18

JEŹDZIEC i HODOWCA





BAHRAM



1935

W jednym z najbliższych numerów „Jeźdźca i Hodowcy" rozpocznie się druk serji artykułów o hodowli koni arabskich w Ameryce Południowej.

Ciekawy ten elaborat został opracowany specjalnie dla Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego w Polsce przez znanego hodowcę z Brazylji p. Guilherme Echenique, który jest członkiem Towarzystwa.

Hodowla arabska w Ameryce Południowej dotychczas nie była opisana w żadnym języku, to też poświęcone jej artykuły p. Echenique mają zupełnie wyjątkowe znaczenie.

Z serji tej „Jeździec i Hodowca" wyda na kredowym papierze specjalną, bogato ilustrowaną odbitkę, którą zamawiać można w Redakcji do dnia 25 czerwca b. r. Cena odbitki — 2 zł.

W Nr. 8 pisma „Deutsche Sankt Georg Sportzeitung" (Zweites Juniheft) czytamy następujące ogłoszenie:

„Poszukuję małego siwego araba pod damskie siodło.

Zgłoszenia z fotografją pod:
Verlag Sankt Georg G.m.b.H.,
Berlin W 35, Genthiner Str. 15."

„Poszukiwany arab lub anglo-arab czystej krwi, lat 3 — 5.

Oferty pod;
Verlag Sankt Georg, G.m.b.H.,
Berlin W 35, Genthiner Str 15."

Jeździec i hodowca

18

ORGAN TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, TOW. HODOWLI KONIA ARABSKIEGO, POLSKIEGO ZWIĄZKU JEŹDZIECKIEGO, NACZELNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW HODOWCÓW KONI W POLSCE

ROK XIV

WARSZAWA, DN. 20 CZERWCA 1935 R.

TREŚĆ Nr. 18:



Pokaz ogierów nabytych do P. Z. Ch. K. w Poznaniu, dn. 6.VI.

Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

Derbiści polscy 1920 - 1934

Stoimy w przededniu rozgrywki szesnastego Derby w Niepodległem Państwie Polskiem. Czas szybko mija, a pamięć ludzka jest zawodna, nie od rzeczy więc będzie przypomnieć dzieje dotychczasowych walk o błękitną wstęgę, a jednocześnie wyprowadzić pewne ogólne wnioski co do wartości Derby, jako próby generacji.

Dla ułatwienia zadania przytoczymy zestawienie dotychczasowych zwycięzców:

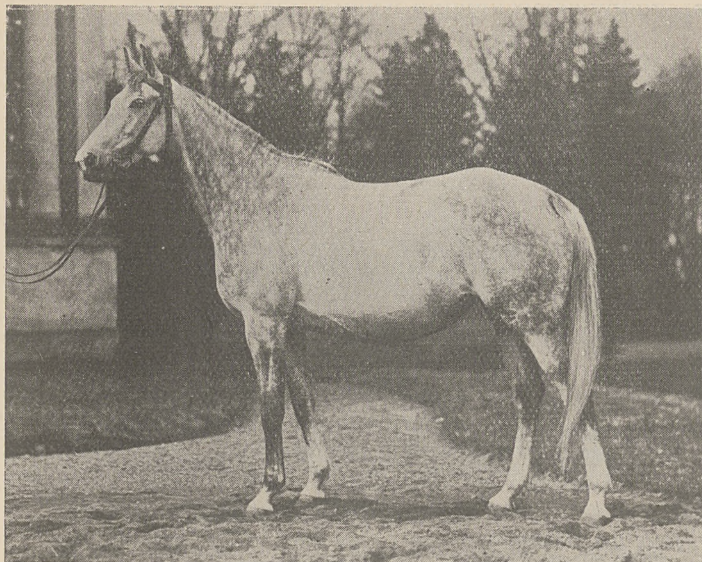
Rok	Zwycięzca	Właściciel i hodowca	II-i i III-i koń	Żokiej	Czas i ilość koni
1920	Tilly II (Icy Wind — Mausi)	H. Towarnicki. zagr.austr.	Madjar — Melk	Górecki	2'38½ (8)
1921	Battaglia (Batailleur — Masandra)	M. Róg. zagr. franc.	Pieszczotka — Odsibka	Pasternak	2'40 (11)
1922	Barbara Belle (St. Saulge — Barbefosse)	J. hr. Czarnecki i J. hr. Alvensleben. J. hr. Alvensleben	Zbaraż — Ponowa	Stolpe	2'35 (12)
1923	Ryś II (Lohengrin — Polmoodie V)	J. Grzybowski. A. Olszowski	Ruta { Apsara Lussagnet	Magdaliński	2'35½ (7)
1924	Falstaff (Fils du Vent — Alpha)	M. Berson. M. Berson	Ten — Happy Lover	Sulekow	2'34½ (10)
1925	Forward (Fils du Vent — Gaff)	E. i J. Grzybowscy. M. Sawicki	Diavolo Donna Rosa	Fomienko	2'35 (14)
1926	Brutus (Morganatic — Bursa)	Ktery-Szepietów. Ktery-Szepietów	Dollar — Eldorado	Chatisow	2'38½ (14)
1927	Fala III (Mości Książę — Dźwina)	A. hr. Morstin. Stadn. Państwowa	Arno — Bosfor	Magdaliński	2'43½ (12)
1928	Karat (Bankar öcscse — Diamantine)	17 p. uł. Wlkp.. W. Wysocki	Zbir — Esperanto	Kryśko	2'41 (17)
1929	Madryt (Morganatic — Sevilla)	St. Mroczkowski. Fr. Wężyk	Faust — Szeryf	Sakowicz	2'36½ (13)
1930	Bejrut (Albula — Mea II)	17 p. uł. Wlkp. W. Wysocki	Gran Chuckle Irydjon	Gołowkin	2'36 (13)
1931	Essor (Bafur — Elaunay)	St. „Natalin". A. hr. Potocki	Beduin II — Duce	Magdaliński	2'33 (10)
1932	Hel (Fils du Vent — Jeanette II)	M. Róg. M. Róg	Dżems — Kompas	Pasternak	2'34 (10)
1933	Wisus (Villars — Sevilla)	T. Falewicz i Z. Orłowski. Fr. Wężyk	Jawor II — Arnold	Fomienko	2'32½ (8)
1934	Mat (Mah Jong — Garonna)	St. „Topór". Stadn. Państwowa	Łeb w łeb — Loridan	Stasiak	2'31 (8)

Omawiane piętnaście lat da się zgrubsza podzielić na dwa okresy: zagraniczny 1920—1923, w którym gros uczestników stanowiły konie zagraniczne, przeważnie klacze, oraz krajowy, 1924—1934, w którym Derby stało się prawdziwą próbą hodowlaną, zarezerwowaną wyłącznie dla przychówku krajowego, z wczesnemi zapisami.

W skrócie dzieje dotychczasowych rozgrywek przedstawiają się następująco:

1920. Stawka dwulatków, która wzięła udział w pierwszym sezonie powojennym na jesieni roku 1919 składała się w przeważnej części z koni nabytych w gonitwach sprzedażnych w Austrji. Najlepszymi okazały się austrjackie Melk i Aurea oraz Tilly II. Na wiosnę r. 1920 Aurea wygrywa nagr. Rulera, przegrywając następnie Produce do Melka. Tilly II po zwycięstwie na dyst. 1.300 mtr. była bez miejsca w Rulera, natomiast tryumfowała w Oaksie, bijąc Armantine i Aurea'ę. Pierwsze Derby powojenne rozegrano 30 maja po torze lekkim, przyczem nagroda dla zwycięzcy wynosiła 100.000 mk. Z 8 uczestników jeden tylko Madjar, urodzony był w kraju. Aurea pozostała na starcie. Na prostą stawkę wyprowadził Madjar, którego w walce pobiła o 1 dł. Tilly II, mocno odciągnięta w pierwszej fazie gonitwy. Trzeba zaznaczyć, że Melk, podobnie jak wszystkie zagraniczne **ogiery** niósł 3 kg. nadwagi. Tilly II na jesieni wygrała St. Leger, zaś w następnym roku Wotowskiego i Jubileuszową i wykazała rzetelną klasę na naszym torze, pomimo, że zakupiono ją po wyścigu sprzedażnym w Wiedniu. W stadzie p. A. Olszewskiego Tilly II dała siedmioro przychówku, w tej liczbie klasowego Tamerlana, dwukrotnego pogromcę Forwarda.

1921. Druga stawka dwulatków była jeszcze bardziej międzynarodowa. Na czele znalazły się import. z Francji przez p. M. Róga niepobita Battaglia i Mulhouse, angielskie Tootpick i Cherubim, oraz krajowe Widzowianka, Odsibka, Pieszczotka. Zimowa faworytka na Derby Battaglia po łatwem zwycięstwie w Rulera przegrała niespodziewanie Produce do Widzowianki, zaś w Oaksie (Tootpick) była bez miejsca. W Derby sytuacja była bardzo niewyraźna, gdyż nie było faworyta. Z 11 koni startujących, 4 tylko były krajowe. Pierwsze 1.000 mtr. przebyto wolno, poczem na czoło wyszedł Baccarat (zagr. belgijski + 3 kg.). W połowie prostej minęła go Battaglia, która na celowniku pobiła o szyję późno finiszującą Pieszczotkę. Battaglia w następnej swej karjerze była tylko sprinterką i to nie najlepszej klasy, a w stadzie z nielicznego jej przychówku najlepszy okazał się Kmicic. Cały ten rocznik



Derby 1922: BARBARA BELLE (St. Saulge — Barbefosse), kl. siwa, ur. w st. J. hr. Alvensleben-Schönborn, wł. J. hr. Czarneckiego i J. hr. Alvensleben-Schönborn.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

zresztą był bezwartościowy i bezwzględnie najgorszy w I-ym okresie (zagranicznym).

1922. W trzeciej stawce zagranicznej wyróżniły się w wieku dwuletnim, angielskie: Zbaraż i Radiation, francuskie: Irish Dancer i Mary, zaś z krajowych Ponowa. Zimowy faworyt na Derby, Zbaraż, po zwycięstwach w Rulera i Produce startował w Derby, jako wielki faworyt. Przeciwstawiono mu tylko dwie pupilki trenera Tuchołki — Odolie i Barbarę Belle, które w Oaksie przyszły niemal łeb w łeb na pierwszym miejscu. Barbara Belle, dosiadana przez niemieckiego żokieja Stolpe finiszem z dalszych miejsc pobiła w walce o ½ dł. Zbaraża inaugurując serję krajowych derbistów. W dalszej karjerze jednak okazała się znacznie gorsza od Zbaraża i nie potrafiła odnieść już klasycznego zwycięstwa; w stadzie natomiast dała wartościowego Bohuna II i klasowego Bandita.

1923. W stawce dwulatków, liczącej 49 sztuk, wyróżniły się niepobita krajowa Ruta, angielskie Lanoline i Apsara, oraz francuskie Bithur i Lussagnet (ogiery zagraniczne biegały już bez nadwagi). Na wiosnę 1923 r. Lussagnet zdobył Rulera i Produce, zaś niebędąca w kondycji Ruta przegrała Oaks do Apsary. Z niedowierzaniem odnoszono się do półkrwi Rysia, który korzystając z 8 kg. ulgi (za chłopca i krew) odniósł 4 kolejne b. łatwe zwycięstwa. W Derby, rozegranem po torze lekkim, wzięło udział 7 koni, w tem 3 zagraniczne. Nagroda wynosiła 400.000 mk. z mnożnikiem 30, ale suma ta równała się obecnym 600 złotym (!!!). Przodując od stajen, łatwe zwycięstwo o 5 dł. odniósł Ryś (— 2 kg.), bijąc idącą cały czas na ostatniem miejscu Rutę. Pomimo, że na jesieni w St. Leger, Ryś uległ Rucie, w dalszej swej karjerze okazał się klasowym stayerem i zawsze na wiosnę bił ją. Czterolatkiem Ryś wygrał nagr. Wotowskiego i Prezydenta Rzplitej i skończył karjerę naskutek fatalnego złamania nogi w wyścigu.

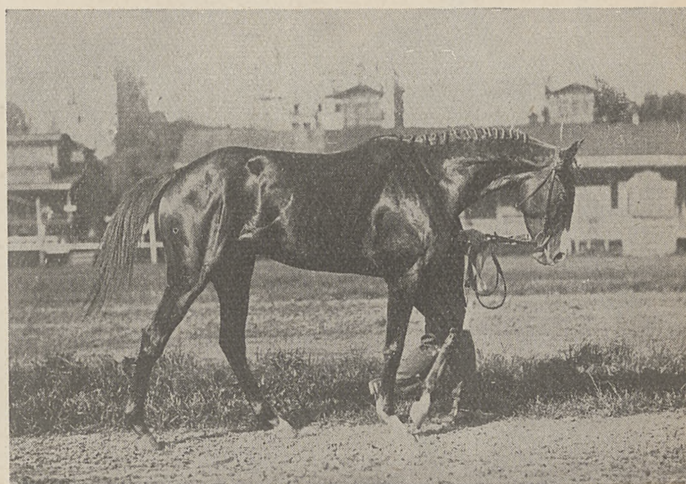
1924. Konie zagraniczne od jesieni r. 1923 nie mają prawa startu w gonitwach klasycznych (prócz międzynarodowych). Pierwsza stawka krajowych dwulatków była doskonała i najlepsza z koni zagranicznych Bajadera nie byłaby zbyt groźna w nagrodach klasycznych. Wyróżniły się z tej stawki z ogierów Nabab, Happy Lover, Falstaff, z klaczy Hera i Cylicja.



Derby 1925: FORWARD (Fils du Vent — Gaff), og. c. gn. ur. w st. M. Sawickiego, wł. p. E. Grzybowskiego (żok. Czernuszenko).
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

Na wiosnę roku 1924 w Rulera Circe niespodziewanie pobiła Tena i Falstaffa. Produce Falstaff zdobył z miejsca do miejsca bijąc Tena z taką łatwością, że startował Derby jako faworyt poniżej pari. Nie zawiódł pokładanych nadziei i prowadząc znowu z miejsca do miejsca pobił o 2 dł. Tena w doskonałym czasie 2'34½ sek. Na jesieni Falstaff stracił formę, był bez miejsca w St. Leger Atiny i nigdy potem nie odegrał żadnej roli w lepszem towarzystwie.

1925. Stawka dwulatków liczy już prawie 100 sztuk i należy do najlepszych po wojnie. Na jesieni r. 1924 w nagrodach klasycznych wyróżniły się ur. w Stadninie Państw. Donna Rosa, Dunkierka, Demon oraz kruszyńska Cymbarka, zaś z zagranicznych niemiecka Bajka II. W następnym roku Donna Rosa bije w Produce w cantrze Forwarda, ale w Oaksie Dunkierki, zbyt odciągnięta jest zaledwie trzecia. Pomimo to w Derby startuje (razem z Demonem), jako pierwsza faworytka. Jeszcze w połowie prostej zdawało się, że zwyciężył outsider Diavolo, ale polem łatwo go minął Forward, bijąc o 2 długości. Ogólna suma nagrody, po raz pierwszy ustabilizowana, wyniosła 23,100 zł. Forward dwulatkiem zwyciężył 5 razy w grupach, ale następnie wykazał wyjątkową klasę i odporność (12 nagród klasycznych, w tem trzykrotnie Prez. Rzplitej). W roku 1934 ukazała się pierwsza stawka jego potomstwa z Bałtykiem na czele.



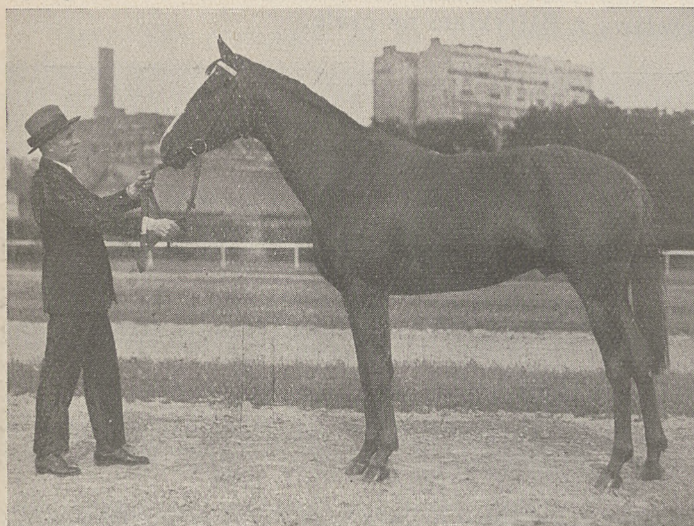
Derby 1926: BRUTUS (Morganatic — Bursa), og. kaszt., hod. i wł. st. „Ktery-Szepietów".
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



Derby 1927: FALA III (Mości Książe — Dźwina II), kl. gn. ur. w Stadn. Państwowej w Janowie, wł. A. hr. Morstina.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

1926. Następna stawka dwulatków znacznie ustępowała klasą poprzedniej. Embach, Voleuse i Umizg, czołowe dwulatki biegały w następnym roku w ostatnich grupach. Pierwsze próby klasyczne dla trzylatków stały pod znakiem stajni p. Olszowskiego. Elma zdobyła Rulera, bijąc Brutusa, zaś w Produce Dollar i Tamerlan, znacznie górowały nad resztą. Spowodu wypadków majowych Derby zostało jednak przesunięte o tydzień i rozegrane po raz pierwszy po wojnie po torze elastycznym, niedogodnym dla faworyta Dollara. Atletycznie zbudowany Brutus, znakomicie przeprowadzony przez Chatisowa pobił o długość Dollara, który na zakręcie już był pierwszy. To niespodziewane zwycięstwo (tot. 113 za 10) było jedynym tryumfem klasycznym Brutusa. Najlepszym w roczniku tym okazał się Granat.

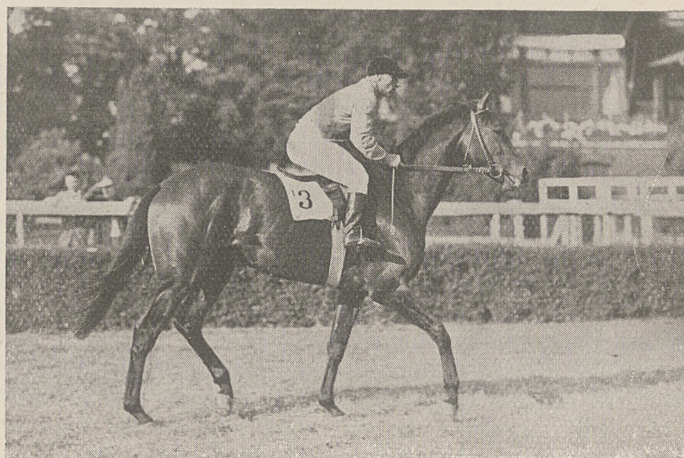
1927. Flyery wyróżniły się w stawce dwulatków na jesieni r. 1926. Walkirja, Egmont, Figaro, nie odegrały żadnej roli w nagrodach klasycznych w r. 1927. Fala III, która dwulatkiem raz tylko zabłysnęła klasą w nagrodzie Widzowa, biega na wiosnę bez przegranej, zdobywając kolejno Rulera, Oaks i Derby. W Derby rozegranem po torze ciężkim, bije o 2 dł. łatwo co prawda, ale niegroźnych przeciwników Arno i Bosfora, gdyż idący na drugiem miejscu na prostej Don Carlos wyłamał za barjerę. Na jesieni Fala III jest bez miejsca w St. Leger Herkulesa, zaś po kilku zwycięstwach mniejszego znaczenia idzie do stada, gdzie jak dotąd jeszcze się nie odznaczyła.



Derby 1928: KARAT (Bankar öcsese — Diamantine), og. kaszt., ur. w st. płk. W. Wysockiego, wł. 17 p. ul. Wlkp., obok trener-żokiej J. Kryśko.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

1928. W gonitwach dwuletnich wyróżniły się Batiar, Samson, Etyl i Pirat. Niestety zwycięzcy pierwszych nagród klasycznych Pirat (Rulera), Fergana (Produce), Dziwo II (Oaks) nie miały zapisu do Derby. Na start Derby wyszła b. liczna (17 sztuk) stawka, ale wyjątkowo niskiej wartości. Zwycięstwo odniósł Karat, bijąc o łeb Zbira i Esperanto, które kończyły swoją karjerę na płotach. Właściciele koni tych podzielili między sobą 87.025 zł., sumę znacznie przewyższającą wartość całej derby — stawki. Karat nie wyszedł już więcej do startu.

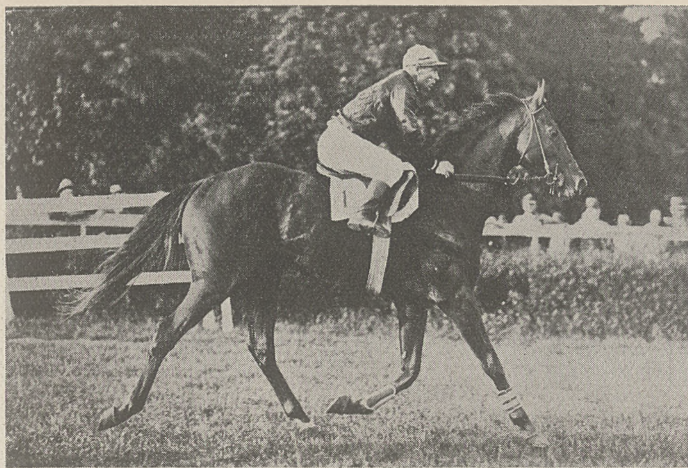
1929. Niepobity dwulatkiem Faust, po zdobyciu 3 l. Produce nie miał, zdawało się, konkurentów w Derby, tembardziej, że na galopach „wybijał" rekordy nieznane na warszawskim torze. Niewiadomo z jakiego powodu „żelazny faworyt" przegrał w kompromitujący sposób, bo o 6 długości do Madryta, który wyszedł na czoło na przeciwległej linji prostej. W następnej swej karjerze Madryt, podobnie jak i przed Derby, był koniem tylko pożytecznym, natomiast Faust zdobył Kozienicką, St. Leger i Prez. Rzplitej.



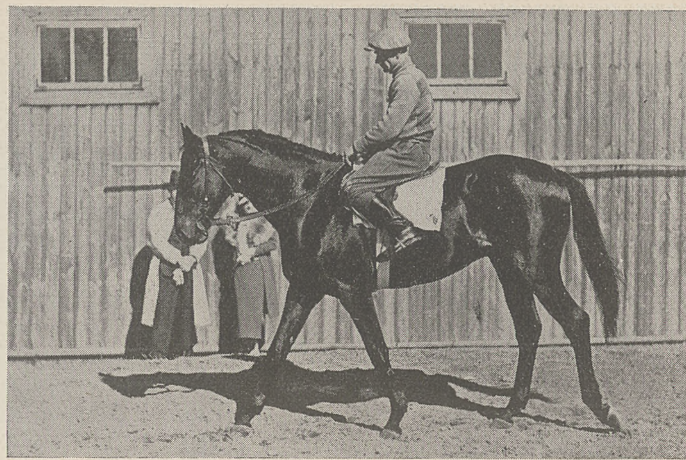
Derby 1930: BEJRUT (Albula — Mea II), og. gn., ur. w st. płk. W. Wysockiego, wł. 17 p. ul. Wlkp. (żok. Gołowkin).
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

1930. Na czoło generacji po karjerze dwuletniej wysunęły się z ogierów Grom II i Casanova, z klaczy Ile de France i Grażyna. Wielkie postępy przez zimę zrobił Bejrut, który w Rulera pobił Casanovę i Groma II. Casanova, który w Produce pobił łatwo Irydjona, i Grom II nie miały zapisu do Derby, to też Bejrut odstartował jako faworyt. Nadspodziewany opór stawił mu jedynie Gran Chuckle, ale w rezultacie Bejrut zwyciężył pewnie o 1 długość. Karjera klasyczna Bejruta skończyła się po Derby, natomiast Casanova potwierdził swoją wartość zwycięstwami w St. Leger, Janowskiej, Sac-à-papier, Lubomirskich.

1931. Wagram i Essor górowały tak w wieku dwuletnim, że nie widziano dla nich zimą żadnej konkurencji. Po wspaniałem zwycięstwie w Rulera, Wagram startuje jako faworyt w Produce wygranem przez Duce i spowodu nerwowości i złego startu jest bez miejsca. Essor natomiast, po zwycięstwie w nagr. pozagru-



Derby 1931: Essor (Bafur — Elaunay), og. kaszt. ur. w st. A. hr. Potockiego, wł. st. „Natalin" (żok. Magdaliński).
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



Derby 1933: WISUS (Villars — Sevilla), og. c. gn., ur. w st. Fr. Wężyka, wł. płk. T. Falewicza i por. Z. Orłowskiego.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

powej na dyst. 2.400, startuje odrazu w Derby. Beduin II, tow. st. Wagrama, który był II-i w Produce, wyprowadził stawkę na prostą, ale b. pewnie prowadzony Essor pobił go o 3 długości. Suma nagrody, wzrastająca z każdym rokiem wynosiła 136.075 zł. wraz z przepadkami. Essor na jesieni uległ Duce w St. Leger i w dalszej karjerze nie odniósł zwycięstw klasycznych.

1932. Przed rozpoczęciem wyścigów pretendentami do nagród klasycznych, na podstawie gonitw dwuletnich były z ogierów Imperator i Dżems, z klaczy Finesse i Genova. W Rulera żaden z tych cracków nie biegał, w Produce natomiast niespodziewane zwycięstwo odniósł Hel, bijąc Imperatora i Dżemsa. Po tym tryumfie wszystko przemawiało za tem, że w Derby porządek będzie ten sam. Niestety, zaraz po starcie Imperator miał jakiś wypadek i był bez miejsca. Hel zwyciężył b. łatwo, odskoczywszy na prostej o 4 dł. od Dżemsa, za którym był leader Kompas. Na jesieni derbista był niedysponowany i Imperator bez trudu zdobył St. Leger i Janowską, w dalszej jednak karjerze Hel wykazał klasę, zdobywając nagrody Zamoyskiego, Kozienicką, Wielopolskiego (dwukr.).

1933. Wisus i Arnold — zimowe prognostyki ograniczały się do tych dwóch koni w znakomitym roczniku. Okazało się, że pierwszy górował na wszystkich dystansach. Wisus pobił Arnolda w Rulera, następnie jeszcze łatwiej w Produce, gdzie trzeci był Jawor II. W Derby, pomimo niepokojących pogłosek, Wisus odstartował jako pierwszy faworyt i prowadząc od połowy dystansu, pobił o 3 dł. Jawora II, za którym trzeci był wyczerpany Arnold. Na jesieni Wisus nie był już w wspaniałej formie wiosennej. Przegrał bez walki do Jawora II zarówno St. Leger jak i W. Warszawską, poczem zakulał.

1934. Przed sezonem bezkonkurencyjnym faworytem na nagrody klasyczne był zwycięzca nagr. Fanshave i Borowna, Mat, zwłaszcza, że jego główny konkurent Hazard, zimą padł. Po zwycięstwie w Rulera, Mat spotkał się w Produce z Łeb w łeb, który zrobił wielkie postępy zimą i odniósł szereg imponujących zwycięstw. W gonitwie rozegranej na szybkość Łeb w łeb pobił Torero i Mata i jako niezwyciężony trzylatek wyszedł na start Derby, jako wielki faworyt. Stajnia zastosowała dość ryzykowną taktykę, każąc Gillowi prowadzić na Łeb w łeb na siłę z miejsca do miejsca. Na nieszczęście taką samą dyspozycję musiał otrzymać żokiej Pasternak na Fugasie, który uporczywie trzyma się faworyta i nawet na przedostatniej ćwiartce (30 sek.) nie ustępuje. Dopiero na prostej Łeb w łeb jest pierwszy sam, ale za chwilę wychodzi zarezerwowany Mat i po walce bije go o długość. Gonitwa rozegrana była morderczo, jak o tem świadczy rekord 2 m. 31 sek., oraz 8 długości, które dzieliły Lo-



Derby 1932: HEL (Fils du Vent — Jeanette II), og. c. gn. hod. i wł. p. M. Róga (żok. Pasternak).
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



Derby 1934: MAT (Mah Jong — Garonna), og. gn., ur. w Państw. Stadninie w Kozienicach, wł. st. „Topór" (żok. Stasiak).
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

ridana od dwóch cracków. Jeszcze latem Łeb w łeb i Mat pamiętały ten pojedynek, bo galopowały niechętnie. Mat wcześniej wydobrzał i zdobył St. Leger, w którym Łeb w łeb oddał nawet drugie miejsce Lirowi. W Wielkiej Warszawskiej natomiast Łeb w łeb walczył z 4 l. Jaworem II, bijąc bezapelacyjnie Mata. Tegoroczna karjera rozstrzygnie dopiero o supremacji dwóch rywali, w każdym razie Mat był jedynym koniem w Polsce, który zdobył „potrójną koronę": Rulera, Produce, Derby.

Przyjrzyjmy się obecnie „paszportom" piętnastu derbistów polskich.

a) **Płeć.** W okresie zagranicznym klacze przeważały ilością i były uprzywilejowane. To też w ciągu 4 lat zajęły 2 pierwsze miejsca, 2 drugie i 2 trzecie. W okresie krajowym natomiast, w ciągu 11 lat, jedna tylko klacz (Fala III) odniosła zwycięstwo i jedna (Donna Rosa) była trzecia.

b) **Miejsce urodzenia.** W okresie zagranicznym zwyciężyły austrjacka Tilly II i francuska Battaglia. Z 13 krajowych derbistów — 3 (Barbara Belle, Karat, Bejrut) urodziły się na Pomorzu, 1 (Essor) w Małopolsce, reszta — 9 w b. Kongresówce.

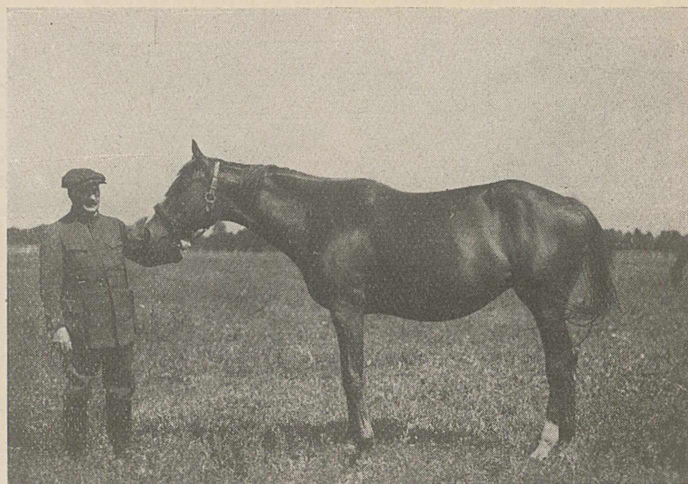
c) **Pochodzenie.** Z trzech protoplastów konia pł. krwi **Herod** dał 1 derbistkę (Barbara Belle), **Matchem** również jednego (Bejruta), zaś **Eclipse** resztę, t. j. trzynaście. Według rodów męskich derbiści ci szeregują się następująco: **Bend Or** — 6 (Tilly II, Battaglia, Falstaff, Forward, Hel, Essor), **Galopin** — 3 (Brutus, Karat, Madryt), **Speculum** — 2 (Ryś, Wisus), **Sac-à-Papier** — 1 (Fala III), **Hampton** — 1 (Mat). Indywidualnie, z reproduktorów stanowiących w kraju, najlepiej odznaczył się franc. Fils du Vent, który dał 3 derbistów (Falstaff, Forward, Hel), a pozatem Irydjon, Duce, Kompas i Arnold zajęły III-cie miejsca. Angielski Morganatic dał 2 derbistów (Brutus, Madryt), a pozatem Eldorado i Bosfor były trzecie, zaś angielski również Villars w krótkim czasie dał derbistę Wisusa oraz Dżemsa i Łeb w łeb, które zajęły II-ie miejsca. Z wyjątkiem jednego Mości Księcia, wszyscy ojcowie naszych derbistów urodzili się zagranicą. Z matek rzadką sławą może się poszczycić krajowa Sevilla, która dała dwóch derbistów: Madryta i Wisusa, po różnych ojcach.

d) **Właściciele, hodowcy, żokieje, trenerzy.** P. Michał Róg był właścicielem dwóch derbistów (Battaglia, Hel), podobnie jak 17 p. uł. Wielkp. (Karat, Bejrut), zaś pozatem J. Grzybowski figuruje jako właściciel Rysia i współwłaściciel Forwarda. Własnością st. „Ktery-Szepietów" był derbista Brutus, a pozatem Beduin II zajął drugie miejsce, zaś Happy Lover i Bosfor trzecie. P. M. Berson poza derbistą Falstaffem posiadał Arno i Jawora II, które zajęły drugie miejsca, zaś hr. A. Morstin, posiadał w swej stajni derbistkę Falę III, oraz Pieszczotkę (druga) i Donna Rosa (trzecia).

Z hodowców, po 2 derbistów urodziło się w Stadninie Państwowej, u p. F. Wężyka i u p. W. Wysockiego.

Najszczęśliwszym z żokiei w Derby był ś. p. Magdaliński, który zwyciężył trzykrotnie; Pasternak i Fomienko dwukrotnie zdobyli Derby. Trener Kryśko przygotował 2 derbistów w ciągu 3 lat (Karat i Bejrut), pomimo, że nie pracował stale w Warszawie. Wyjątkowego natomiast pecha miał doskonały trener A. Zasępa, którego trzej pupile „żelazni faworyci": Zbaraż, Faust i Łeb w łeb, przegrały do gorszych koni.

Oprócz przytoczonego powyżej materjału historyczno-statystycznego, chcielibyśmy się wypowiedzieć w sprawie ogólnego znaczenia Derby, jako



Garonna (King's Idler — Rodija), kl. kaszt., ur. 1925 r. w Państw. Stadninie Koni w Kozienicach, matka derbisty Mata (1934 r.). Obok kierownik Stadniny p. Ryszard Zoppi.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

próby hodowlanej i sportowej. Zagranicą derbiści odchodzą do stad, jako wzięte reproduktory i stają się skolei ojcami klasycznych zwycięzców. Hodowcy nasi nie mieli, jak dotąd, zaufania do krajowych reproduktorów i dopiero ostatnio sytuacja się zmieniła. Z derbistów naszych, nieliczac pojedyńczych prób, jeden tylko Forward otrzymał komplet matek, który pozwolił mu zdać egzamin na reproduktora; w najbliższym czasie ujrzymy również liczniejsze potomstwo po Helu, którym p. Róg stanowi swe doskonałego pochodzenia klacze. Z 4 klaczy — derbistek, Tilly II i Barbara Belle, dały klasycznych zwycięzców, Battaglia zawiodła, zaś Fala III nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa.

Z punktu widzenia sportowego, trzeba powiedzieć, że naogół derbiści nie byli najlepszymi końmi swego rocznika, za wyjątkiem Tilly II, Forwarda, Hela i Wisusa. Zdania są podzielone co do Fali III, Bejruta, Essora i Mata. Co do wartości indywidualnej derbistów, to naszym zdaniem, w następnych latach po Forwardzie mieliśmy szereg mniej wartościowych zwycięzców; dopiero wartościowym był Hel, zaś górującej klasy są dwaj ostatni derbiści Wisus i Mat. Świadczą o tem również czasy ostatnich dwóch rozgrywek.

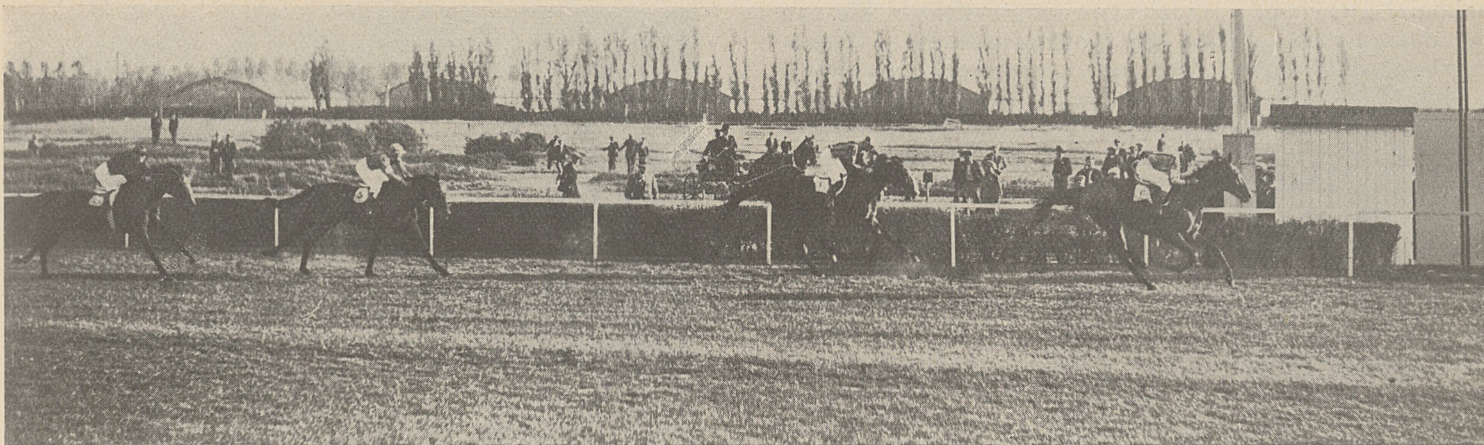
Kilka słów co do karjery poprzedzającej Derby naszych derbistów. Jako dwuletnie Battaglia, Wisus i Mat były najlepsze wśród rówieśników, Tilly II, Falstaff, Fala III i Essor należały do czołowej grupy uczestników gonitw klasycznych, Barbara Belle, Forward, Brutus, Bejrut, Hel były pożytecznemi zwycięzcami, zaś Ryś, Karat i Madryt biegały w ostatnich kategorjach. Po Derby zwycięstwa klasyczne odniosły Tilly II, Ryś, Forward, Hel, Wisus i Mat — bezsprzecznie czołowa grupa naszych derbistów.

Czterech derbistów nie odniosło pozatem żadnego tryumfu w nagrodach klasycznych: Barbara Belle, Brutus, Karat, Madryt (wszystkie niezbyt wybitne dwulatki), co świadczy o tem, że karjera dwuletnia również ma duże znaczenie przy ocenie klasy konia.

Wniosek nasuwa się tylko jeden: nie tylko Derby, ale cała karjera konia świadczy o jego klasie.

Mniejsze stosunkowo znaczenie Derby warszawskiego, w porównaniu np. do Derby w Epsom, da się wytłumaczyć ogólną tendencją naszego programu, w którym przewidziany jest szereg gonitw klasycznych, wysoko dotowanych i zupełnie otwartych, przez co nacisk na poszczególne wielkie nagrody jest mniejszy.

Henryk Ankier.



Produce im. L. Grabowskiego (30.000 zł. — 2.100 m.) wygrywa 3 l. og. gn. Bandit (Bafur — Barbara Belle) p. S. Szwarcsztajna, bijąc pod żok. Nowakiem: Bobrujska, Łokietka, Ice, Arianę, Niezłomnego, Pirandello, Nemroda, Harmattana i New Yorka.

Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

Z DEKADY

Gay Girl. — Serja zwycięstw Kazbeka. — Cui bono? — Nagroda Przychówku im. L. Grabowskiego. — Złota serja żok. Gill'a. — Bandit.

We wtorek, 4 czerwca, mieliśmy pierwszorzędną gonitwę o nagrodę 3.000 zł. dla trzylatków. Rozgrywka jej była bardzo surowa i bardzo ciekawa. Niezłomny i Rywal biegały po raz pierwszy w sezonie. Stajnia postanowiła rzetelnie wypróbować Niezłomnego, to też on sam forsował tempo i walcząc na czołowych miejscach z Ławnikiem, poniósł główny ciężar wyścigu. Tempo 6 — 32 — 32 — 32½ — 32½ = 2 min. 15 sek. na 2.100 mtr., wskazuje, że jechano „na serjo". Niezłomny uległ na końcu klaczy **Gay Girl** (Albula—Galante), lecz utrzymał drugie miejsce przed Ławnikiem. Próba nie wypadła więc dla Niezłomnego świetnie, ale i bynajmniej nie negatywnie, zważywszy, że biegał pierwszy raz w sezonie, sam „naciskał" na tempo, pobił Ławnika, a uległ tylko Gay Girl. W poprzednim numerze „Jeźdźca i Hodowcy" pisaliśmy o niej, że na dystansie dłuższym będzie ona biegać lepiej. Tak też było; sądzimy w dalszym ciągu, że jest to klacz **bardzo dobra** i że można po niej jeszcze dużo się spodziewać.

Dyktator, mimo różnicy łba tylko, zupełnie pewnie zwyciężył Cagliostro; był to rzetelnie dobry koń, od którego tylko w r. ub. za dużo żądano. Istnieje podstawa do twierdzenia, że Dyktator pokaże znowu swą właściwą formę.

Tegoż dnia rodzona siostra Dyktatora — **Dżonka** (Illuminator — Roli Poli II) wygrała gonitwę (VI kat.), w której koni dosiadali chłopcy stajenni.

W doskonałym stylu i wyśmienitym czasie **Struna** (wys. półkrwi po Palatin i Septima po Parsifal) wygrała gonitwę na 1.300 mtr. (IV kat.), przyczem rozwinęła na początku taką szybkość (17½ — 30 — 31½), że nawet flyerka Estonja podążyć za nią nie mogła. Jest to już druga w sezonie wygrana Struny.

Żokej Gill jest w świetnej formie: w niedzielę wygrał 3 wyścigi, zaś we wtorek 4.

Deszcz padający w czwartek od rana okazał się łaskawy i wyścigi odbyły się przy zupełnie niezłej pogodzie, jedynie tor był ciężki. W gonitwie I kat. świetnie pojechał ż. Jednaszewski na Kazbeku. Właściwie pojechał tak, jak mu kazano, t. zn. „z miejsca do miejsca", ale sposób w jaki obronił się atakowi, gwałtownie nacierającego Kiwi, był imponujący i wart pochwały. Kazbek wygrał w ten sposób już trzeci wyścig z rzędu. Hogarth i Toreadore uzupełniały pole. Czas, zważywszy ciężki tor, dobry — 2 m. 19 s.

W gonitwie o nagr. 3.000 zł. dla koni starszych, po uciążliwym starcie z winy Hamilcara, który sprężyście bił zadem, konie wyrównały się dobrze, lecz zaraz za startem Bastylja straciła nieco terenu.

Prowadził Nord, lecz po wyjściu na prostą pokonał go **Hamilcar** (King's Idler — Electra, matka Batiara i Alembika). Nord pod żok. Gulyásem niemniej zrobił dobry wyścig, gdyż walczył z Hamilcarem i przegrał tylko o szyję, a pozatem pobił Gentry'ego o ¾ dł. Bastylja czwarta, Galahad ostatni. Czas 1 m. 57 s. Bastylja, mimo pewnej straty na starcie, powinna była biegać lepiej — forma wykazana w tym wyścigu nie może być zupełnie ścisła i zapewne trzeba po części przypisać ją stanowi toru.

Nurt wyłamał w końcowej fazie i stracił tyle terenu, że **Torino** zdołał utrzymać nad nim przewagę pół długości.

Wyścig sprzedażny zakończył się łatwą wygraną klaczy **Bzura II** (po Batiar), która wystawiona do licytacji w szacunku 2.500 zł. przeszła ze stajni p. Cz. Andrycza do stajni p. Cichowskiego w szacunku 2.650 zł. W gonitwie tej stajnia p. Cz. Andrycza zamknęła serję: 6 zwycięstw na 6 startów. Trenerowi Stanisławowi Kowalskiemu należą się za to słowa prawdziwego uznania.

Wyścigi sobotnie (8.VI) były obsadzone bardzo źle: mieliśmy jedną gonitwę dwukonną i aż cztery trzykonne. Totalizator „francuski" funkcjonował jedynie w 3 gonitwach, to też pozycja „deficyt na rachunku nagród" nie doznała z pewnością poprawy — ze szkodą dla stajen wyścigowych i hodowli. W gonitwie z płotami (o nagrodę 2.500 zł.), przeznaczonej dla jeźdźców-amatorów, walczyło... dwóch, dosłownie dwóch sportsmenów. Por. Bohdanowicz wygrał na **Fulgorze,** bijąc w walce por. Gromnickiego na Fra Diavolo II, lecz był o krok od przegranej, a to wskutek zbytniej pewności siebie.

Nie bardzo widzimy celu urządzania obecnie takich gonitw, w Warszawie przynajmniej: sport gentlemański, w warunkach w jakich musi obecnie egzystować, wydaje się być skazany na zagładę. Rozumiemy i oceniamy wysiłki Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, mające na celu, jeśli nie rozwój, to przy-

najmniej utrzymanie jeździectwa amatorskiego; ale czy na dłuższą metę słuszne jest pokrywanie przez Towarzystwo deficytów dwu, czy trzykonnych wyścigów z płotami — wątpimy. Sport konny, poza swoim celem bezpośrednim, powinien być jednym ze środków dopomagających istnieniu hodowli. Z chwilą kiedy sport zaczyna uszczuplać i tak mniej niż skromne środki materjalne na rzecz hodowli, a przytem nie osiąga swego celu ze względu na minimalny udział jeźdźców — celowość takich wyścigów postawić trzeba w dzisiejszych ciężkich warunkach życia gospodarczego pod znakiem zapytania.

Laudum przegalopował dowolnie dystans 2.400 mtr. w gonitwie I-ej kategorji. Pokazał ładną, płynną akcję, lecz jeśli to była ostatnia próba przed Derby, to trudno z niej coś wywnioskować, ze względu na brak poważniejszych rywali. Ney i Keen nie mogły przecież stanowić „łokcia" dla pięknego syna Harlekina.

Mr. Pinch powoli kroczy po drabince wyścigów kategorjowych; obecnie po trzeciem, równie łatwem. jak poprzednie, zwycięstwie, dotarł do III-ej kategorji.

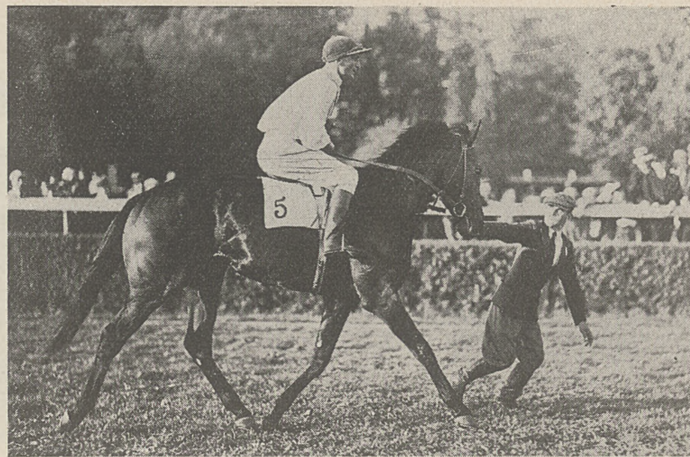
Wobec anemicznego udziału (w 6 gonitwach 18 koni) biegających koni, tem piękniej mogła wypaść gonitwa o nagr. 3.000 zł. na dyst. 1.600 mtr. Do startu wyszło 7 dobrych trzylatków, lecz niestety Nervi został na starcie: Łoza do połowy prostej wyglądała na łatwą tryumfatorkę, lecz po krótkim czasie zgasła i nie egzystowała na finiszu. Zwyciężył **Bałtyk,** syn Forwarda, pod żok. Gill'em, będącym w fantastycznej formie, bijąc Iwara o 2 dł. Na trzecie miejsce wyszedł Rywal, osiągając minimalną przewagę nad Latoną. Lwowska Pralinka, bardzo rasowa córka Villars'a, nie odegrała żadnej roli w gonitwie.

Produce im. Ludwika Grabowskiego — nagroda przychówku, mimo nieobecności Napaści i Impeta II — wypadła bardzo okazale. Ośm ogierów i dwie klacze pięknie reprezentowały rocznik 1932 — pod względem eksterjeru naogół bardzo dobrze, pod względem klasy dobrze. Świetnie wyglądały Ice i Bandit zwłaszcza, wielką suchością wyróżniała się trochę na razie wysokonożna Ariana, efektowną urodą Pirandello, silnym szkieletem i realnością typu Nemrod, wzrostem i masą Bobrujsk, harmonją kształtów Łokietek; najmniejszy w polu był Niezłomny, bardzo przypominający Kratera, choć po innym ojcu. Wyścig zupełnie otwarty, bez wyraźnego faworyta.

Po świetnym starcie poprowadził New-York, pilnowany przez Pirandello, w odstępie Łokietek z Harmattanem i reszta koni z Ice na końcu. Ta klacz była ciągle jeszcze trzymana na końcu, nawet wtedy, kiedy po odpadnięciu leader'ów stawka cała skupiła się na początku prostej, aby rozpocząć decydującą walkę. Z grupy wyszły Bandit i Bobrujsk, dalej Łokietek, zaś po zewnętrznej stronie nareszcie została rzucona do walki Ice, lecz wkrótce walka zamieniła się w pojedynek dwóch synów Bafur'a — Bandit'a z Bobrujskiem i zakończyła się wygraną **Bandit'a.** Dawid zwyciężył Goliata! Na trzeciem miejscu utrzymał się Łokietek przed Ice. Wyścig i rozgryka końcowa — bardzo ładne!

Duże pole świadczy, że nie było w niem konia wyjątkowej klasy; temniemniej zobaczyliśmy szereg koni rzetelnie dobrych.

Bandit wygrał zatem obie nagrody przychówku — Kruszyny, jako dwulatek i im. Grabowskiego, jako trzylatek. Bobrujsk pokazał nakoniec swe właściwe oblicze — z mroków niewiadomej wartości zwycięstw w najniższych kategorjach — wyłonił się na światło



Bałtyk (Forward — Bona Dea), og. gn., ur. 1932 r. w st. H. Woźniakowskiego, wł. płk. T. Falewicza i por. Z. Orłowskiego (żok. Gill). Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

dzienne klasycznej próby wyścigowej i pokazał, że trzeba się z nim poważnie liczyć.

Łokietek biegał poprawnie. Natomiast nie akceptujemy formy Ice: mogła ona nie wygrać, ale nie mogła tak przegrać. Żok. Stasiak pojechał źle: w takiej gonitwie, nie wolno darowywać kilkunastu długości przez uporczywe trzymanie się na $3/4$ dystansu na szarym końcu, nie bacząc na to co robi czoło wyścigu. Ice, podejrzewamy, jest ofiarą nieporozumienia „instrukcyjnego", o czem pisaliśmy w poprzednim numerze „J. i H". Niezły, ale krótki „moment" w wyścigu miał Harmattan — reszta koni przeszła bezbarwnie: Arjana, Niezłomny — nie wzięły udziału w decydującej batalji.

Z 5 pierwszych miejsc w nagr. im. L. Grabowskiego aż 4 obsadził przychówek po Bafur'ze, jedynie trzecie miejsce zajął syn Büvesz'a'.

Wczesne meldunki oraz stawki do nagr. Przychówku imienia Ludwika Grabowskiego uczyniły kwotę

wczesne meld. za 176 klaczy matek	(I termin)	7.040 zł.
„ „ za 122 źrebięta	(II termin)	3.660 „
„ „ za 92 roczniaki	(III termin)	3.680 „
stawki za 10 koni w przededniu wyścigu		800 „
		15.180 zł.

Rezultat gonitwy. Warszawa, 9 czerwca 1935 r.

Nagroda 30.000 zł. oraz stawki i przepadki. Produce im. Ludwika Grabowskiego dla 3 l. og. i kl.

Dystans około 2.100 mtr.

Ogólna suma nagrody 61.380 zł., z których dla wł. I-go konia 39.857 zł., dla hod. 3.986 zł., dla wł. II-go konia 11.957 zł., dla hod. 1196 zł.; dla wł. III-go konia 3.986 zł., dla hod. 398 zł.

Bandit, og. gn. St. Szwarcsztajna, po Bafur i Barbara Belle po St. Saulge, hod. G. hr. Alvensleben-Schönborn (tr. tr. Fr. Reiff) **ż. Nowak 1**

Bobrujsk, og. gn. Cz. Andrycza po Bafur i Estramadura po Harlekin, hod. Cz. Andrycza i A. Koskowskiego (tr. tr. St. Kowalski), **ż. Gill 2**

Łokietek, og. gn. stajni Lubicz po Büvesz i Czarnobrewa po Newminster II, hod. Kr. ks. Lubomirskiej (tr. tr. K. Chatisow), **ż. Keogh 3**

Ice, kl. gn. M. Bersona po Bafur i Allspice, hod. wł., **ż. Stasiak 4**

dalej Ariana po Bafur, ż. Dorosz (5); Niezłomny, po Mah Jong, ż. Fomienko (6); Pirandello po Mah Jong, ż. Jednaszewski (7), Nemrod po Torelore, ż. Jagodziński (8); Harmattan po Torelore, ż. Szokolai (9); New-York po Ariel, ż. Michalczyk (10).

Wygrane w walce o 1 dł., trzeci o 1 dł.
Czas 2 m. 16 s. (6½—33—31½—33—32).

BANDIT, og. gn. ur. 1932 r.

Barbara Belle								Bafur							
Barbefosse				St. Saulge				Bracing Air				Fervor			
Bisque		Simonian		d'E. Gr. C. May Pole		G. P. D. Le Sancy		Buterfly Dance		Hannibal		Festa		Galtee More 2.D.L.	
Biscotte 6	Fra Diavolo 5	Garonne 5 po Silvio ▶	St. Simon 11 ●	Merry May 11	Silvio 1 ▶	Gem of Gems 4	Atlantic 3	Mariposa 20	Saraband 14	Lama 1	Trachenberg 14	L'Abbesse de Jonarre 16	St. Simon 11 ●	Morganette 5	Kendal 16

Rodowód Barbary Belle wykazuje bardzo rzadki inbreed na Silvio zwycięzcę w Derby i St. Leger (1877).

Dotąd zarysowały się następujące trzylatki, jako konie czołowe: Napaść, Bandit, Ice, Bobrujsk, Łokietek oraz Impet II, w którym tkwią duże możliwości w gonitwach na dłuższym dystansie.

***

Gonitwa o nagr. 3.000 zł. na dyst. 2.400 mtr. zebrała interesujące pole złożone z 6 koni, w tem dwa konie biegające w sezonie bieżącym po raz pierwszy — Loup Garou i Little Gloria. Ta piękna zagraniczna klacz, idąca z nadwagą + 4 klg., przeprowadzona była przez żok. Gill'a z rzadką finezją i umiejętnością — tak, że śmiało powiedzieć można, iż sztuka jeździecka i oględność zniwelowały nadwagę. **Little Gloria** wygrała łatwo, a żok. Gill godnie ukoronował wyjątkową serję wygranych — **czternaści wyścigów z rzędu!** Po gonitwie tej ż. Gill otrzymał pochwałę od Zarządu Towarzystwa, który też przyznał mu złoty żeton za nieporównaną serję zwycięstw i sumienną pracę. O 2 dł. drugi był Burzan, trzeci Dniepr, czwarta zagraniczna Argilière — wreszcie Jarosław i Loup Garou. Czas słaby 2 m. 38½, i to mogło trochę ułatwić zwycięstwo Little Gloria'i.

Zespół czterolatków stajni Łochów — Łeb w łeb Kerry Rock, Little Gloria — zupełnie wyjątkowy. Forma stajni — pierwszorzędna.

W bardzo ładnej gonitwie II kat. piękna **Tamka** z trudem utrzymała pierwszeństwo przed Babiniczem (stracił dużo terenu po starcie), Jumarem, Fatmą II i trzema innymi końmi.

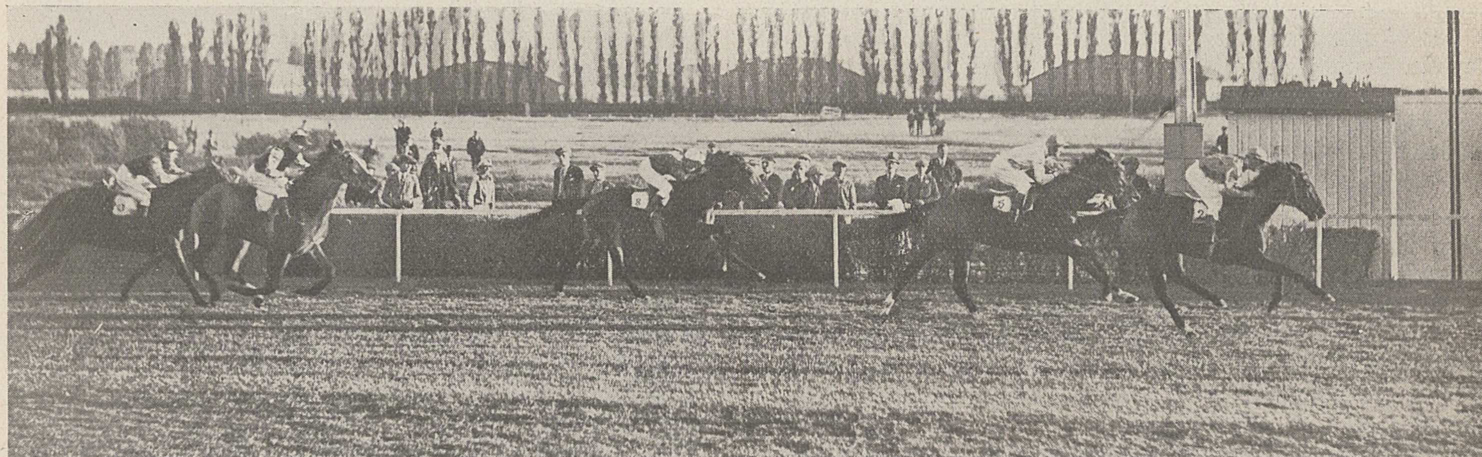
Po raz pierwszy w życiu biegający **Invincible** wygrał gonitwę VI kat. Stajnia bar. Kronenberga zdobyła 2 pierwsze nagrody ogierami Figlarz i Fugas. Figlarz (Villars) pobił niespodziewanie Marengo II, który po wyścigu okazał się kulawy.



Żokiej Edward Gill, ustanowił rekord, wygrywając 14 wyścigów z rzędu.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

Najciekawszym wyścigiem w poniedziałek świąteczny (10 czerwca) była gonitwa III kat,. zakończona walką żokeja Gill'a z żok. Keogh'iem na Neptunie wzgl. Rorecie. Zwyciężył **Neptun** (Torelore i Rusałka po The Sthory), bijąc pół-brata Terrora o łeb. **Mat** zrobił galop w towarzystwie Krytona w gonitwie o nagr. 3.000 zł. (2.100 mtr.): wobec dużej różnicy w klasie tych dwóch koni Mat regulował sobie tempo dowolnie i przy końcówce bardzo szybkiej (30½'') oddalił się od Krytona o 6 dł. Czas tego wyścigu-galopu 2 m. 17½ s. (7½—35—32½—32—30½). Mat był jeszcze dość gruby.

Chłopiec Bela Gulyas wygrał dwie gonitwy na klaczach p. Cierpickiego: **Łysej Górze** (IV kat.) i Łomnicy (VI kat.). **Irak** pod ż. Keogh'em zdobył gonitwę II kategorji.



Little Gloria (Aethelstan — Yasmin), 4 l. kl. gn., st. „Łochów", wygrywa pod żok. Gill'em gonitwę o nagrodę 3.000 zł., bijąc Burzana, Dniepra, Argiliere, Jarosława i Loup Garou. Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



POKAZ OGIERÓW W POZNANIU.
Komisja sędziowska w osobach insp. Stad. Państw. inż. W. Pruskiego, szefa Remontu płk. S. Dembińskiego, kier. P. St. Og. Bogusławice T. Nosarzewskiego i prezesa Związku Hodow. Konia Szlachet. w Warszawie, B. Walickiego — w otoczeniu hodowców, kierowników P. Z. Ch. Koni. inspektorów hodowlanych i inn. Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

Zakup ogierów w Poznaniu

Dnia 5 i 6 czerwca r. b. odbył się w Poznaniu doroczny zakup ogierów dla stad państwowych. Doprowadzonych zostało 94 ogiery, z pośród których komisja ministerjalna zakupiła 27 sztuk oraz 2 ogiery nabyła Łódzka Izba Rolnicza dla powiatowych kół hodowców koni.

Naogół rocznika 1935 r. nie można zaliczyć do najbardziej udanych, aczkolwiek raczej był nieco lepszy od zeszłorocznego. W pogłowiu uderzał brak jednostek wybitnych, natomiast dużo było sztuk, nad któremi trzeba było zastanawiać się długo, czy zakwalifikować je do kupna, czy też odrzucić.

Przyczyn tego, że poziom produkowanych ogierów w woj. poznańskiem, stosunkowo wolno się podnosi — jest kilka. Najważniejsza z nich — to ogólnie trudna sytuacja materjalna warsztatów rolnych, co pociąga za sobą liczenie się z groszem, ograniczanie wkładów na meljoracje, nawozy sztuczne, podsiewanie pastwisk, a nawet poprostu i na owies. Trudna ta sytuacja wytwarza swoistą psychikę u hodowców, borykających się ciągle z kłopotami materjalnemi, zabija lubownictwo końskie, każąc traktować je jako luksus, na który nie można sobie pozwolić w tych ciężkich czasach.

Niewątpliwie czynnikiem, odstraszającym od produkcji ogierów, są niskie ceny, płacone przez Ministerstwo Rolnictwa w kilku ostatnich latach, a następnie atmosfera stałej niepewności, czy rząd wogóle ogiery będzie kupował oraz ile za nie będzie płacił.

Nie bez wpływu na obniżenie jakości produkowanych ogierów jest również fakt wyraźnego pogorszenia składu reproduktorów w państwowych stadach ogierów w Gnieźnie i Sierakowie.

Coraz mniej jest tam jednostek wybitnych, a coraz więcej starszych ranżerów lub szarych ogierków krajowej produkcji, kupowanych po 2.000 zł.

Wreszcie niedość może krytyczne, zbyt intensywne użycie krwi arabskiej w paru stadach wielkopolskich przyczyniło się do przejściowego, oczywiście, zadrobnienia koni w tych stadach, od których, jako od wielkopolskich, wymaga się kalibru.

Stada poznańskie, dolawszy cennej krwi orjentalnej, o ile nie zamierzają iść w kierunku anglo-arabskim, winny już przejść na reproduktory półkrwi o podłożu niemieckiem, najlepiej wschodnio-pruskiem i trakeńskiem oraz w tych stadach, gdzie kaliber jest dostateczny, a zachodzi potrzeba uszlachetnienia i obsuszenia posługiwać się folblutami, lecz starannie dobranemi. Stada państwowe w Gnieźnie i Sierakowie muszą otrzymać ogiery trakeńskie i wschodnio - pruskie, nabyte w Niemczech, inaczej hodowla wielkopolska za-



GOGOLEWO. Grupa ogierów na pokazie w Poznaniu.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.



1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8.

POKAZ OGIERÓW W POZNANIU 5.VI. 1935.
OGIERY NABYTE DO P. Z. CH. K.

1. EPOS - x (1398 Illiot — King's Maid po King's Prize- -xx), kaszt., ur. 1932, w st. Pępowo, Joachima v. Oertzen.
2. EFUR - xo (Mistrz - xx — Astra po Koheilan - oo), gn., ur. 1932, w st. Ujazd, Willema bar. Bicker.
3. BUDRYS - xo (755 Bannstein - xx — Marta po Metriol-ox), bułany, ur. 1932, u J. Brząkały w Jankowie, chowu radcy Zygmunta Chłapowskiego w Stawianach.
4. ELEKTOR - xo (1146 Chlodar - xo — Kania po Goliat - x), kaszt., ur. 1932, w st. Kazimierz Biskupi, Stanisława Mańkowskiego.
5. KAKADU - x (160 Trentino II — Sylvia po Cato), kaszt., ur. 1932, w st. Gałowo, Michała hr. Mycielskiego.
6. ZBIEG - ox (536 Gidran XXXI — 12 — Jara I po Narcyz), gn., ur. 1932, w st. Posadowo, Stanisława hr. Łąckiego.
7. FIGURANT - x (1400 Pommery Sec — Egida po 973 Egmont), kaszt., ur. 1932, w st. Gogolewo, Stanisława hr. Czarneckiego.
8. EHUZ - x (1395 Huzar — Dźwina po 1170 Tromplaisir), kaszt., ur. 1932, w st. Iwno, Ignacego hr. Mielżyńskiego.

Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

traci swój charakter, typ ogierów bowiem, jaki produkuje ona od lat kilku, należy uważać za przejściowy.

Przechodząc do zakupu tegorocznego, podajemy nieco danych o poszczególnych koniach. Najlepszemi okazami były: kasztanowaty ogier półkrwi angielskiej **Epos** (Elliot — King's Maid po King's Prize — xx), hodowli p. Oertzena z Pępowa — typ dawnego konia poznańskiego z kalibrem, prezencją i pewną masą, a jednakże dostatecznie suchego, zapłacony najwyższą ceną 5.000 zł., oraz gniady anglo-arab **Efur** (Mistrz—xx — Asta po Koheilan — oo), bar. W. Bickera, oszacowany też na 5.000 zł. Dobrymi ogierami były również: Stan. hr. Łąckiego **Zbieg** (536 Gidran — Jara po Narcyz—x), radcy Zygmunta Chłapowskiego bułany ogier **Budrys** (Bannstein — xx — Marta po Metriol — ox), p. Stanisława Mańkowskiego z Kazimierza Biskupiego (woj. łódzkie), złoto-kasztanowaty **Elektor** (Chlodar — xo — Kania po Goliat — x), oraz Michała hr. Mycielskiego z Gałowa, kasztanowaty **Kakadu** (Trentino II — Sylvia po Cato). Ogółem nabytych zostało 27 ogierów za sumę 84.000 zł., czyli przeciętnie po 3.111 zł. za sztukę. Najwyższa cena — 5.000 zł., najniższa — 2.500 zł. W roku ubiegłym kupionych zostało 32 ogiery za sumę 90.100 zł., czyli przeciętnie po 2.815 zł. Najwyższa cena wynosiła 4.000 zł., najniższa — 2.000 zł.

Krótkie to sprawozdanie kończymy streszczeniem tych poczynań, które są nieodzowne dla ulepszenia produkcji ogierów w Poznańskiem:

1) podnieść ceny za kupowane ogiery do stad państwowych;

2) sprowadzić pewną ilość ogierów ze Wschodnich Prus i Traken dla stad państwowych w Sierakowie i Gnieźnie;



POSADOWO. Grupa ogierów po 536 Gidran — na pokazie w Poznaniu.
Foto: N. Pełczyński — Warszawa.

3) nie kupować jednostek słabych, rzekomo dla podtrzymania hodowców, gdyż jest to oszukiwanie samego siebie;

4) ograniczyć chów ogierów ilościowo, kładąc nacisk na jakość, czyli hodować ogiery przedewszystkiem w stadach, posiadających po temu warunki i kwalifikacje;

5) zasadniczo prowadzić chów, łącząc półkrew z półkrwią, w oparciu o odpowiednie inbreedy, dozując stopniowo i racjonalnie pełną krew w stadach typu półkrwi i pełną krew oraz krew orjentalną w stadach typu anglo-arabskiego.

X Wiosenne zawody konne w Gnieźnie

W dniach od 2 do 5 maja Komitet Targów Końskich w Gnieźnie urządzał swoje X zawody konne. Był to pierwszy jubileusz istnienia tej tak popularnej placówki. Na otwarcie zawodów przybyli: prezes Polskiego Związku Jeździeckiego płk. dypl. Brochwicz-Lewiński, gen. Knoll-Kownacki d-ca D. O. K. Poznań, gen. Thomme d-ca D. O. K. Toruń, gen. Malinowski, liczni okoliczni ziemianie oraz wielu hodowców z Wielkopolski i Pomorza.

Tradycja Gniezna o której wspominałem w moim arykule w „Jeżdzcu i Hodowcy" w czerwcu roku ubiegłego, potwierdziła się w całej pełni. Mianowano do zawodów 173 konie. Pragnę sprecyzować te mianowania, i tak: CWKaw. Grudziądz 29 koni, CWArt. Toruń — 21, 17 p. ułanów — 13; 15 p. ułanów — 9, 1 p. Szwol. — 6, 2 p. Szwol. — 6, 4 p. s. k. — 8, 7 p. s. k. — 2, 3 p. ułanów — 2, 3 p. s. k. — 2, 16 p. ułanów — 4, 5 dak. — 3, 7 dak. — 5, 14 pal. — 7, 17 pal. — 9, 25 pal. — 8, 26 pal. — 3, 30 pal. — 1, 31 pal. — 3, mjr. Lewicki — 3 (nie startował), panna Moczyńska z Gdańska — 4, bar. Luttwitz z Oleśnicy — 4, bar. Rómmel, Łódź — 3, p. Brabec, Poznań — 3, p. Zwierzchowska, W-wa — 2, p. Żychlińska z Gorazdowa — 2, p. Zofja Sikorska, p. Osserowa, Łódź, p. Chodkiewiczówna, W-wa, p. Jagodzińska, Grudziądz, p. von Barnekow, p. Siedlecka, p. Skarżyński, W-wa, inż. Grabianowski, p. Żakowski z Łubna, p. Cichocki z Żółcza po jednym koniu.

Istotnie tak wielka ilość mianowań świadczy o tem, że K. T. K. jest jedynym klubem na prowincji, który potrafi zorganizować i przeprowadzić zawody na wielką skalę. Dodać należy jeszcze, że dzięki gościnności 17 pułku artylerji lekkiej z dowódcą pułku płk. Młodzianowskim na czele, zakwaterowanie koni, obsługi, opieka weterynaryjna oraz zaopatrzenie w furaż są wprost idealne.

Powyższe warunki i dane nasuwają myśl zwrócenia się z apelem do P. Z. J. by poparł dążenie K. T. K. do zorganizowania na swoim terenie „Nieoficjalnych zawodów międzynarodowych" w których udział jeźdźców z Brandenburgji, Gdańska i Prus Wschodnich jest pewny. Impreza taka niewątpliwie przyczyni się do podniesienia tej drugiej po Warszawie placówki jeździeckiej. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że błędnem byłoby mniemanie uważać K. T. K. za placówkę samowystarczalną materjalnie, i dlatego też pomijanie K. T. K. przy rozdziale zapomóg, może odbić się ujemnie na zawodach urządzanych w przyszłości. Również urządzanie jednocześnie zawodów w dwuch miejscowościach, (Lwów zawody popularne) dało się odczuć, gdyż udział jeźdźców z Małopolski Wschodniej był w latach poprzednich na terenie Gniezna notowany.

Przedtem, nim przejdę do właściwych zawodów, muszę z całem uznaniem podkreślić ofiarną i owocną pracę założyciela i prezesa K. T. K. pana Tomasza Łyskowskiego z Jelitowa, którego bezgraniczne oddanie dla sportu konnego jest zbyt dobrze znane, i który nie szczędząc trudu i wysiłków materjalnych doprowadził klub do pełnego rozwoju, zyskując wielki szacunek i sympatję uczestników. Ta powszechna sympatja, którą cieszy się pan Prezes Łyskowski, spowodowała doraźne zebranie wszystkich uczestników na torze, gdzie powzięto uchwałę wręczenia prezesowi K. T. K. w imieniu uczestników upominku w postaci konia z bronzu z powodu Jego 10-letniej działalności.

Przechodząc do propozycyj, to w stosunku do lat ubiegłych,

zawierały one pewne modyfikacje, mianowicie skreślono odrębne konkursy dla pp. cywilnych, zastępując je specjalną serją w konkursach ogólnych, oraz usunięto z programu konkurs pożegnania.

Nie jestem osobiście zwolennikiem tej modyfikacji, sądzę, że w tym wypadku, konkurencje pp. cywilnych muszą być bezwzględnie utrzymane, z powodu chociażby zbyt wczesnego terminu zawodów i braku warunków do doprowadzenia koni na czas od formy, pozatem, jeżeli chodzi o konie rozpoczynające karjerę konkursową, pod jeźdźcem cywilnym, konkurs 120 cm. będzie zatrudnym nie z powodu wysokości przeszkód, lecz ich ilości oraz kombinacyj spotykanych w konkursie ogólnym tej wysokości, gdzie idzie przeszło 100 koni. Mimo to muszę zaznaczyć, że pp. cywilni jeździli w nowych warunkach z powodzeniem.

Co się tyczy konkursu pożegnania, to taki powinien mieć miejsce, by ci wszyscy, komu nie powiodło się w meetingu, mieli możność spróbować ostatniej szansy.

Bieżący meeting przyniósł wreszcie rozstrzygnięcie po 5-cio letniej emocjonującej walce w konkursie zespołów. W tym roku stanęło 7 zespołów. 1) CWKaw. Grudziądz, 2) CWArt. Toruń, 3) L.K J. Leszno, 4) 2 p. Szwol. 5) Pom. Tow. Zach. do Hod. Koni, 6) Koło Sport. CWArt. 7) 17 p. Ułanów.

Zwycięstwo odniósł, całkiem zasłużone zresztą, zespół Pomorskiego Tow. Zach. do Hodowli Koni, zdobywając nagrodę przechodnią po raz trzeci i na własność, przed zespołem CWKaw. i 17 p. ułanów.

Piękny bronz, przedstawiający minjaturę pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, został wręczony szefowi zwycięskiej ekipy, mjr. Królikiewiczowi.

Organizacja i techniczna strona konkursów była na wysokim poziomie, konkurs szybkości 130 cm. dał obraz prawdziwej jazdy myśliwskiej, jechano w nim na czystość i na czas. Konkurs szczęścia przyniósł również sporo emocyj, mimo wycofanych w myśl ostatniego regulaminu sportu konnego koni będących własnością M. S. Wojsk. W konkursie tym ładny parkur zrobiła p. Zwierzchowska, skacząc 21 przeszkód bez błędu.

Konkursy dla pań przedstawiały całkiem sprecyzowane wymagania i z prawdziwą przyjemnością stwierdzam, że poziom jazdy naszych amazonek znacznie się podniósł.

Konkurs ciężki był na poziomie międzynarodowym, na 66 startujących koni, 2 było bez błędu, 2 miało po ¼ punktu karnego reszta popełniła błędy.

Stylowy parkur miał w tym konkursie rtm. Szosland na Wysockiej, pozatem ładnie przejechali parkur zajmując miejsca w swojej serji p. Skarżyński, bar. Rómmel i p. Grabianowski.

W czasie ciężkiego konkursu przybył wchodzący w program meetingu rajd konny na trasie Poznań—Gniezno, z gen. Knoll-Kownackim i gen. Zahorskim na czele. W przerwie odbył się konkurs dla uczestników rajdu w którym odniósł zwycięstwo ppor. 15 u. ul. Wieżański, zdobywając puhar ofiarowany przez Ambasadora U. S. A. p. J. Cudahy.

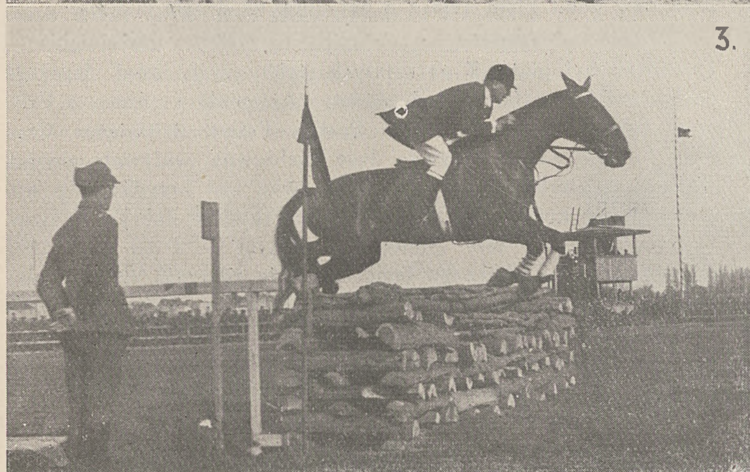
W związku z obchodem 10-cio lecia odbyła się mała uroczystość wręczenia odznaki klubowej rtm. Skupińskiemu z 8 psk., który w przeciągu 10 lat brał udział we wszystkich zawodach K. T. K.

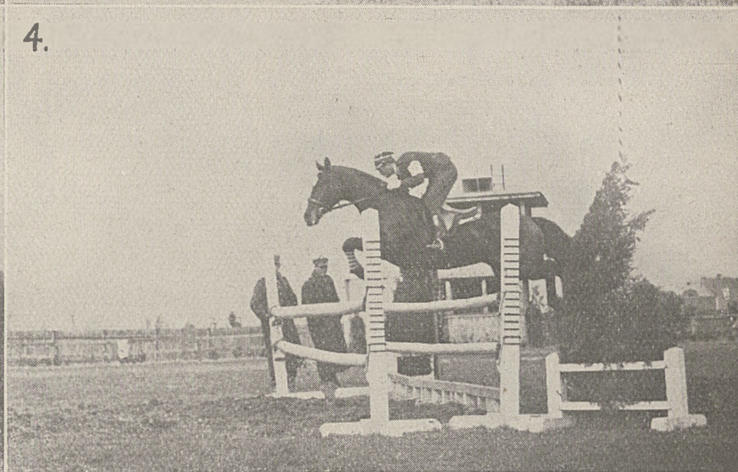
Publiczność wierna tradycji Gnieźnieńskiej przybyła w główne dni zawodów w ilości około 10.000.

Rtm. M. Mitraszewski.





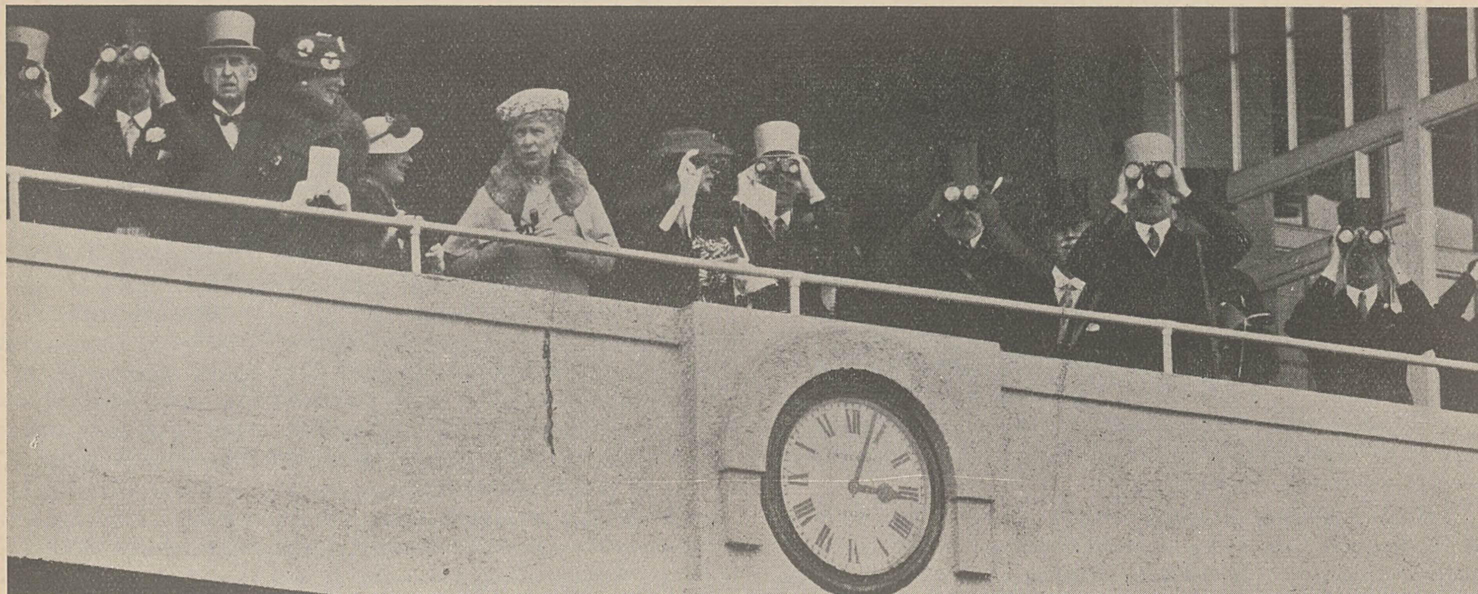




X WIOSENNE ZAWODY KONNE W GNIEŹNIE.

1. Wręczenie odznaki klubowej rtm. Skupińskiemu; stoją od lewej: Sekretarz K. T. K. p. Gramze, rtm. Mitraszewski, rtm. Skupiński, hr. Kurnatowski, Prezes Łyskowski.
2. Uczestnicy Konkursu Otwarcia — Serja I.
3. P. K. Skarżyński (Warszawa) na „The Lad".
4. Por. Gutowski (17 p. ul.), zwycięzca konkursu szybkości.

Foto: M. Pawlak — Poznań.



Derby w Epsom. — Król angielski, królowa i rodzina królewska obserwują ze swej loży start w Derby.
Foto: Keystone — Londyn.

Wyścigi zagranicą

ANGLJA

Zawiedzione nadzieje na piękne spotkania. — Wynik Derby 1934 r. potwierdzony. — Derby i derby - curiosa. — Oaks — Lepsze dwulatki. — Konie z pochodzeniem wybitnem.

Zapowiadały się trzy wspaniałe spotkania, które elektryzowały cały świat hodowlany: niepobity Bahram miał walczyć w Derby z Bobsleigh'em zwycięzcą Newmarket St., Windsor Lad miał potwierdzić rezultat Derby z r. 1934 przeciw Easton'owi (zdobywcy dwóch gonitw w r. b.) w Coronation Cup, a Felicitation z Umidwar'em i ewentualnie Tai Yang'iem miały bronić barw brytyjskich w Ascot Gold Cup przeciw pysznemu najeźdźcy z za kanału — niepobitemu Brantome. Sama myśl o tych fascynujących bojach niejednego przyprawiała o głębszy i prędszy oddech, ale marzenia te rozbite zostały niemal doszczętnie przez przykrą rzeczywistość.

Wkrótce po wygraniu Newmarket St. crack lorda Derby — Bobsleigh zakulał na zadnią nogę i wszelkie nadzieje na rychłe wyleczenie go okazały się płonne, tak, że na tydzień przed Derby trzeba go było skreślić. Jaki to był zawód dla właściciela, trenera, żokeja i licznej publiczności, której, zgodnie z obowiązującymi w Anglji przepisami, przepadły stawki na Bobsleigh'a — dodawać zbyteczne. A dalej: Felicitation po zdobyciu Yorskshire Cup zakulał tak poważnie, że niezwłocznie odesłano go do stada. Ponieważ Windsor Lad nie ma zapisu do Gold Cup — walki nie będzie, bowiem zdaje się, że Brantome'owi niema się kto przeciwstawiać.

Doszło do skutku jedynie spotkanie w **Coronation Cup** (Ł. 1560, ok. 2400 mtr.). W ostrym wyścigu, w którym tempo robił leader **Windsor Lad'a** — ten ostatni, lepszy stayer wygrał, bijąc Easton'a o 1½ dł.; Easton nie mógł zużytkować swego speed'u, a zresztą lepszy koń wygrał i wynik zeszłorocznego Derby został całkowicie potwierdzony. Czas wyścigu: 2 m. 33¼ s. (Rekord 2 m. 30 s. na torze w Epsom należy do Prince Palatine'a, który ten czas zrobił w Coronation Cup w r. 1913). Zainteresowanie spotkaniem Windsor Lad'a z Easton'em olbrzymie, nie mniejsze niż w Derby. Ale też oba te ogiery — to „próbki" konia angielskiego w najwspanialszem wydaniu! Pewnie nieprędko będzie można doczekać się dwóch takich zwycięzców w ramach jednego meeting'u jak Bahram i Windsor Lad — dwaj synowie Blandford'a.

×

Aga Khan wystąpił w Derby aż trzema końmi, przyczem Bahram był faworytem tak gorącym (5:4), jak od dziesiątków lat sportsmen'i i „zakładowicze" nie pamiętają. Do startu wyszło 16 koni. Po dobrym starcie, na którym stracił może trochę Robin Goodfellow, prowadził First Son, którego wkrótce, lecz na krótko, doszedł Screamer; na szczycie góry First Son znowu był na przodzie, a za nim znalazł się Field Trial. Ten ostatni objął prowadzenie w pół drogi „z góry" i doprowadził jeszcze mniej więcej 100 jardów na prostej. Przed zakrętem jeździec Hairan'a, widząc że jest pobity, dał drogę towarzyszowi stajni Bahram'owi. Ten zaatakował Field Trial'a na 600 — 650 jardów przed celownikiem i minął go bez trudu w kilku susach — ż. Fox z dużym zapasem doszedł do celownika z różnicą 2 długości. Robin Goodfellow — mocnym finiszem, który nie zagrażał zresztą Bahram'owi, pobił Field Trial'a o pół dług. na drugie miejsce.

Theft był czwarty, w odstępie zaś zastępca Bobsleigh'a — Fairhaven był piąty. Z pozostałych ciekawszych koni lepszego pochodzenia — Hairan był siódmy, Assignation ósmy, a Fairbairn (syn Fairway'a, a wnuk Pretty Polly) dziewiąty. Czas 2 m. 36 s. — cała rozgrywka dość bezbarwna, widywało się już piękniejsze Derby. Ale zwykle rozgrywka jest brzydka gdy wygrywa dobry koń. A Bahram musi być rzetelnie dobrym koniem. Przedewszystkiem jest koniem niepobitym — a od roku 1893 roku zwycięstwa sławnego Isinglass'a, nie zdarzyło się aby niepobity przedtem koń zdobył Derby. Pozatem tylko Ormonde i jeszcze cztery inne wyścigowce, w całej historji turfu angielskiego, mogą pochwalić się wyczynem takim jak Bahram. Teraz rozpoczęły się już dyskusje, czy potrafi on wygrać St. Leger — ostatni probierz aby uzyskać markę extra - klasy.

Wracając jeszcze do samego wyścigu, zaznaczyć należy, że Bahram przez chwilę był zamknięty przed wyjściem na prostą i że żokej Fox bardzo umiejętnie wydostał się z „boksu". Co do Field Trial panuje przekonanie, że szybszy wyścig bardziej by mu dogadzał ale cóż kiedy jego leader Plymouth Sound zakulał na kilka dni przed wyścigiem.

BAHRAM, og. gn. ur. 1932 r. zwycięzca w Derby 1935 r.

Friar's Daughter 16 (Br. 1921)	Garron Lass	Concertina	Comic Song	Frivolity
				Petrach 10
			St. Simon 11 ●	St. Angela
				Galopin 3
		Roseland 26	Electric Rose	Arc Light
				Lesterlin 9
			William the Third	Gravity
				St. Simon 11 ●
	Friar Marcus 20	Prim Nun	Nunsuch	La Morlaye
				Nunthorpe 11
			Persimmon 7	Perdita II
				St. Simon 11 ●
		Cicero (1)	Gas	Illuminata
				Ayrshire
			Cyllene 9	Arcadia
				Bona Vista (4)
Blandford 3 (Br. 1919)	Blanche	Black Cherry	Black Duchess	Black Corrie
				Galliard 13
			Bendigo 9	Hasty Girl
				Ben Battle (4)
		White Eagle (5)	Merry Gal	Mary Seaton
				Galopin 3
			Gallinule 19	Moorhen
				Isonomy 19
	Swynford (1)	Canterbury Pilgrim	Pilgrimage	Lady Audley
				The Earl
			Tristan 10	Thrift
				Hermit (5)
		John o'Gaunt 3	La Fleche	Quiver
				St. Simon 11 ●
			Isinglass 3	Deadlock
				Isonomy 19

Z ogierów najlepiej reprezentowany był w Derby 1935 r. Son in Law: biegało jego 3 synów oraz 2 wnuków (synów Son and Heir); po Fairway biegało również 3 konie, po Beresford 2. Naogół stawka trzylatków które uczestniczyły w Derby nie jest szacowana wysoko głównie dlatego, że syn Tetratema'y — Theft, potrafił być czwarty. A wiadomo, że potomstwo tego flyera dotąd nigdy najmniejszej roli w Derby nie odegrało.

Frivolity była córką Miss Agnes, z której wywodzą się Ormonde, Sceptre, a z koni współczesnych wywodzących się z linji Frivolity wymienić trzeba przedewszystkiem Sir Gallahad'a. Matkę Bahram'a — Friar's Daughter kupił Aga Khan jako roczniaczkę za 250 funtów wszystkiego; dała ona poprzednio klasowego Dastur'a — lepszej budowy ale nie tak klasowego jak Bahram.

Robin Goodfellow jest synem Son and Heir (po Son-in-Law z linji żeńskiej Gondolette) z kl. Eppie Adair po Duncan Gray i Bess of Hardwick po Hurry On i Lisma (matka ogiera Omar Khayyam i babka og. Flamingo) po Persimmon i Luscious, która była córką Alveole. Czem była Alveole dla hodowli niemieckiej — nie trzeba przypominać.

Znakomite pochodzenie **Field Trial'a** podkreślałem opisując jego zwycięstwo w Lingfield Park. Pochodzi on z linji, która dała szereg sławnych na torze klaczy — może mniej ogierów. Jednak Perdiccas był dobrym ogierem i nie widzę racji dlaczego Caracol, pół-brat Field Trial'a nie miałby być równie pożytecznym.

×

Blandford dał **czterech derbistów** (Trigo, Bleinheim, Windsor Lad, Bahram) i dorównał Cyllene'owi (Cicero, Minoru, Lemberg, Tagalie). W czasach bardzo dawnych po czterech derbistów dały jeszcze następujące reproduktory: Sir Peter, Waxy i Highflyer. Po trzech derbistów dały ogiery: Eclipse, Pot 8-os, Stockwell, Touchstone, Hampton i Hurry On (Captain Cuttle, Coronach, Call Boy).

Znamy 9 klaczy, które dały po **dwóch** zwycięzców w ang. Derby. Nie potrzebuję dodawać, że jest to **dużo trudniej** niż dać ogierowi choćby czterech derbistów! Z klaczy bardziej nam znanych Perdita II dała rodzonych braci Persimmon'a i Diammond Jubilee, którzy wygrali Derby w 1896 i 1900 roku, a Morganette dała Galtee More (1897) i Ard Patrick (1902). Pierwsze źrebięta *) wygrały Derby 6 razy: Spread Eagle, Daniel o'Rourke, Wild Day-

*) t. zn. pierwszy przychówek swoich matek.

Bahram wraca do wagi, po zwycięstwie w Derby (żok. F. Fox), prowadzony przez swego właściciela ks. Aga Khana, któremu składa gratulacje lord Astor.

Foto: Keystone — Londyn.



Epsom 1935. Finish w Derby. — Bahram, niepobity syn Blandforda ks. Aga Khana (żok. F. Fox), wygrywa Derby angielskie, bijąc o 2 dług. Robin Goodfellow, Field Trial'a, Theft'a (tow. stajni) i 12 dalszych koni.

Foto: Keystone — Londyn.

rell, Favonius, Rock Sand i Gay Crusader. Siwe konie zwyciężyły tylko dwukrotnie (w 1821 Gustavus, w 1912 kl. Tagalie).

Niezwykłym fenomenem był Coronation: w jednym roku (1841) wygrał on... wyścig dwuletni i Derby. Jak to było możliwe? Oto wówczas wiek liczył się od 1 maja; Coronation w marcu wygrał gonitwę w Warwick dla dwulatków, a w maju Derby! Wynik nierozstrzygnięty miał w Derby miejsce dwukrotnie: w r. 1828 kiedy Cadland i Colonel biegały powtórnie (wygrał Cadland) oraz w r. 1884 kiedy nagrodę podzielono między St. Gatien i Harvester. Voluptuary jest jednym jedynym koniem, który biegał w Derby, a jako 6-cio latek zdobył Grand National.

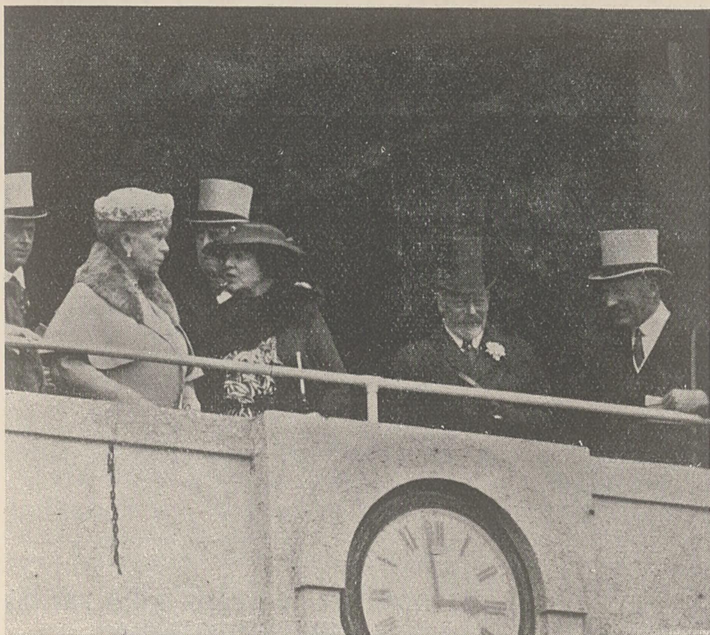
Przez wiele lat w dzień Derby parlament angielski świętował: w r. 1847 lord Bentinck postawił wniosek, że członkowie Izby muszą mieć możność oglądania największego wydarzenia roku. Wniosek ten był uchwalony i siłą tradycji przetrwał do czasów Gladstone'a i Disraeli'ego. Gdy poszedł w zapomnienie — także bardzo pusto bywało w Izbie, w jednym roku obecnych było 12 osób, wobec czego parlament był niezdolny do pracy. Derby!

×



Epsom. — Stawka 16 uczestników tegor. Derby po przebyciu pierwszych 800 mtr.

Foto: Keystone — Londyn.



Epsom. — Król angielski i królowa w swej loży w dniu rozgrywki Derby.
Foto: Keystone — Londyn.

Publiczności przyglądającej się rozgrywce nagrody **Oaks** dla trzyletnich klaczy (Ł 7159, 2400 mtr.) musiał żywo stanąć w pamięci finisz w Cambridgeshire St. w r.

Gdy tam zwyciężyła klacz Verdict, bijąc o łeb słynnego flyer'a francuskiego p. Wertheimera — tutaj córka Verdict — Quashed walczyła z klaczą Mesa tegoż p. Wertheimera.

Rezultat gonitwy był taki, że **Quashed** pobiła o krótki łeb Ankaret, a ta zwyciężyła Mesa'ę o długość. Coronal była piąta, Hyndford Bridge — ósma, zaś ogółem biegało 17 klaczy niebardzo wysokiej zresztą klasy. Rozgrywka gonitwy nie była prawidłowa. Najlepszą klaczą jest zdaje się napewno Mesa, lecz jej żokej na trudnym parcours'ie był kilkakrotnie „zakopertowany" i stracił dużo na znajdowaniu odpowiednich przejść. Taki wyścig musi zostawiać pewien niesmak. O poprzedniem zwycięstwie Quashed pisałem już (p. Nr. 17 J i H, 346 str.). Dodać trzeba, że jest ona córką Obliterate (Tracery) i że nie jest ona koniem pełnej krwi, zbliżając się do tego co w Polsce nazywa się koniem wysokiej półkrwi. Należy do lorda Stanley'a, syna lorda Derby, którego kl. Coronal zajęła piąte miejsce w wyścigu. Ojciec był pierwszym, który powinszował synowi pierwszego klasycznego triumfu. Kilka cali które dzieliła żokeja Fox'a, jeźdźca Ankaret, od zwycięzkiej Quashed — zdecydowało o tem, że nie danem mu było dopełnić wspaniałego double'a: Derby na Bahram, Oaks na Ankaret. O włos poprostu!

Dwuletnia siwa córka Tetratema'y **Crosspatch** w czasie Derby — meetingu zdobyła wartościowy **Acorn Pl.** — wyścig wartości Ł 840 przeznaczony dla dwuletnich klaczek. Drugą była Thalia (Bulger), trzecią Asphodel (Fairway). Inną gonitwę dla dwulatków **Woodcote St.**, również w Epsom (Ł 938), rozegrały dwie klacze: wygrała córka Felstead'a i Lady Abbes po Friar Marcus, bijąc córkę Fairway'a i Oswyn po Neil Gow. Ta druga jest zdaje się lepsza lecz startując pierwszy raz, z braku doświadczenia, straciła kilka długości na starcie, których już nie mogła odrobić. W **Great Surrey Foal Pl.** (Ł 915) — znowu wyróżniła się klacz **Araminta**, córka Tetratema'y i znakomitej flyer'ki Arabella'i. Z obu stron rodowodu bajeczna szybkość!

W Kempton Park pojawił się dwulatek — rodzony brat derbisty i doskonale zapowiadającego się reproduktora: nazywa się wspaniale bo **His Grace** i wygrał **Redfern Pl.** w sposób, który może rokować nadzieje na przyszłość. Z dwuletnich ogierów wyróżniły się jeszcze dwa: **Sharnbrook** oraz **Henry the Fifth.** Pierwszy, syn Stratford'a, odznaczył się w Birmingham zdobywajc **Guernsey Produce St.** (Ł 889), zaś drugi, syn Roi Hero (po Roi Herode i She) — **Lonsdale Foal St.**

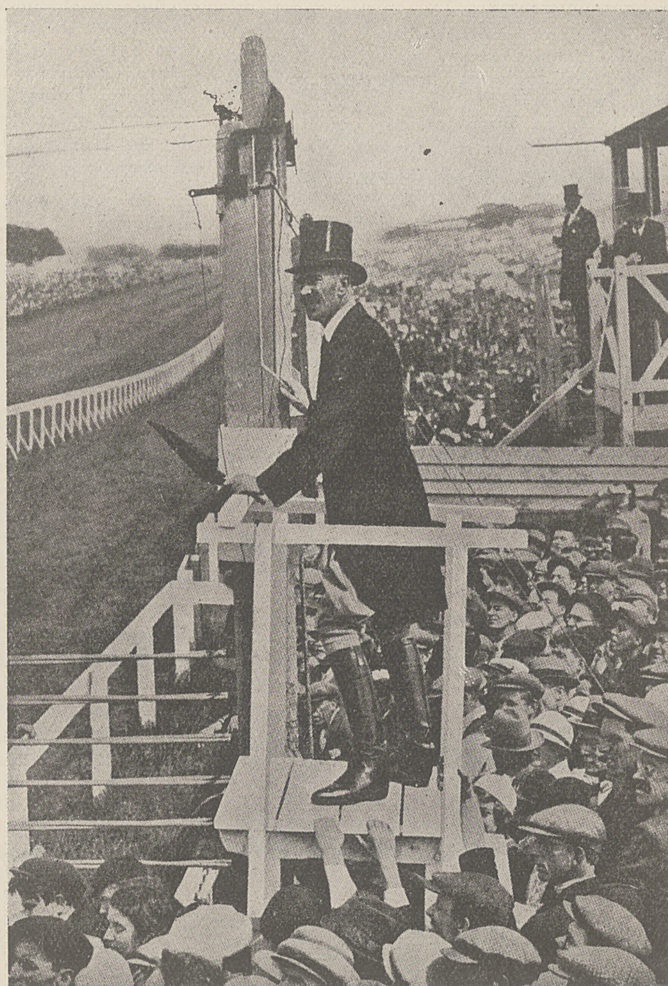
Tyle co do młodzieży dwuletniej.

Tiberius jeden z lepszych trzylatków roku ubiegłego pokazał, że jest w dobrej formie bijąc łatwo Alcazar'a w **Queen's Plate.** Jak wynika ze sprawozdań paryskich start Brantome'a w Ascot Gold Cup stoi pod znakiem zapytania wobec wypadku przed Prix Dangu; Tiberius może wówczas z łatwością wstąpić w ślady swego ojca Foxlaw i wygrać to piękne trofeum dla stayerów.

Shining Tor, który w r. b. wygrał w Paryżu nie jedną dobrą gonitwę dla lorda Derby, przewieziony do Anglji nie mógł długo się odznaczyć, aż dopiero ostatnio potrafił pokonać Montrose w **Craven Pl.** w Epsom.

Z koni dobrego i ciekawego pochodzenia wyróżniły się jeszcze: Quadrille Boy, Emborough oraz Coronette. Quadrille Boy po Tetratema i Phalange po Phalaris i Keystone II (Oaks), która dała Keysoe (Caissot) i Bythorme — zdobył **Royal St.** (Ł 603), Emborough (Gainsborough i Embarras matka (Figaro — po Minoru) był pierwszy w **Harewood Hcp.** (Ł. 790), a **Coronetto** (Coronach i Mathersyll po Son-in-Law) — w **Falmouth Plate** w Doncaster.

Brown Jack.



Epsom — Starter Captain Allison urzęduje.
Foto: Sporting and Dramatic — Londyn.

KRONIKA

KRAJOWA

OSOBISTE

ZMIANY PERSONALNE W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH CHOWU KONI.

W obsadzie stanowisk kierowniczych i pomocniczo - fachowych w państwowych zakładach koni zaszły w ciągu ostatniego półtoraroczа następujące zmiany:

W stan spoczynku zostali przeniesieni: p. August Donimirski, Kierownik P. S. O. Starogard, i p. Kazimierz Prądzyński, Kierownik P. S. O. Gniezno.

Opróżnione po p. Donimirskim stanowisko Kierownika P. S. O. **Starogard** objął p. Stanisław Sigmund, któremu przydzielono jako pomocnika inż. Tadeusza Marchowieckiego, przeniesionego na to stanowisko po odbyciu praktyki w P. S. O. Bogusławice i Łąck.

Kierownikiem P. S. O. **Gniezno** został mianowany p. Tadeusz Korbel, zajmujący poprzednio stanowisko Kierownika P. S. O. Sieraków. Na jego zastępcę zaangażowano p. Józefa Konopackiego.

Kierownictwo P. S. O. **Sieraków**, po przeniesieniu p. Korbla do Gniezna, sprawował przez krótki okres ś. p. Witold Poklewski-Koziełł. Po jego śmierci objął je inż. Stanisław Hay, dotychczasowy Kierownik P. S. O. Białka. Jako praktykant został przyjęty do P. S. O. Sieraków inż. Stanisław Konarski.

Na stanowisko Kierownika P. S. O. **Białka** został zaangażowany p. Kalikst Sosnowski, którego zastępcą mianowano p. Zygmunta Zawadzkiego.

Do P. S. O. **Bogusławice**, pozostającego pod kierownictwem p. Tadeusza Nosarzewskiego, przyjęto na praktykę hodowlaną inż. Ignacego Prądzyńskiego.

W P. S. O. **Drogomyśl** stanowisko zastępcy Kierownika p. Kajetana Kajetanowicza objął nowo zaangażowany p. Jerzy Bielski.

Kierownictwo P. Z. Ch. K. w **Janowie**, które pozostawało w ręku p. Zdzisława Poklewskiego-Koziełł, zostało rozdzielone. P. Poklewski-Koziełł zatrzymał kierownictwo stada ogierów. z p. Rafałem Kajetanowiczem jako zastępcą. Kierownikiem stadniny został mianowany p. Stanisław Pohoski. Do stadniny w Janowie przyjęto w charakterze praktykanta p. Andrzeja Prądzyńskiego.

Stado **Łąck** pozostaje pod kierownictwem p. Włodzimierza Łaszkiewicza. Jego zastępcą został mianowany p. Stanisław Gościcki, nowozaangażowany do służby w państwowych zakładach chowu koni.

Wakujące od czasu powołania inż. Tadeusza Filipowicza na Naczelnika Wydziału Chowu Koni w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych stanowisko Kierownika P. S. O. Sądowa Wisznia objął inż. Kazimierz Kułakowski, przeniesiony z Centrali Ministerstwa. Jego zastępcą jest p. Michał Holländer.

Do stadniny koni pełnej krwi w Kozienicach został przyjęty na praktykę inż. Michał Dudrewicz.

Należy podkreślić jako objaw bardzo dodatni, dopływ szeregu młodych sił, przeważnie z wyższem wykształceniem rolniczem, które pod okiem doświadczonych kierowników państwowych zakładów chowu koni zaprawiają się do samodzielnej pracy w zakresie hodowli koni.

WYŚCIGI

ZWYCIĘZCY PRODUCE'U W DERBY

Rok	Zwyc. Produce	Miejsce w Derby
1920	Melk	III
1921	Widzowianka	Bez miejsca
1922	Zbaraż	II
1923	Lussagnet	III
1924	Falstaff	I
1925	Donna Rosa	III
1926	Dollar	II
1927	Eskorta II	Nie biegała
1928	Fergana	" "
1929	Faust	II
1930	Casanova	Nie biegał
1931	Duce	III
1932	Hel	I
1933	Wisus	I
1934	Łeb w łeb	II
1935	Bandit	?

Z 15 zwycięzców Produce im. Grabowskiego, biegało w Derby 12, z czego tylko 1 był bez miejsca; pierwsze miejsce zajęły 3 konie, drugie 4 konie i trzecie 4 konie.

HODOWLA

Z inicjatywy Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce odbyło się w ub. tygodniu posiedzenie w sprawie propagandy hodowli konia i jeździectwa. W posiedzeniu wstępnem wzięli udział z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych pp. pułk. Dembiński i mjr. Wisłouch, jako delegat Ministerstwa Rolnictwa p. Inspektor Pruski, z prasy Prezes Syndykatu Dziennikarzy p. Stefan Grostern, Redaktor Witold Giełżyński, Prezes Związku Dziennikarzy Sportowych p. Wacław Sikorski, Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce Michał hr. Komorowski, p. Michał Berson i inni.

Po omówieniu ogólnych zasad organizacyjnych i stwierdzeniu konieczności podjęcia szerokiej akcji propagandy hodowli konia, wybrano ścisły Komitet, który zajmie się szczegółowem opracowaniem programu akcji.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele władz w osobach delegatów Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Rolnictwa przedstawiciele Polskiego Związku Jeździeckiego, Związku Dziennikarzy sportowych w osobach Prezesa Wacława Sikorskiego i p. Jerzego Grabowskiego oraz przedstawiciela Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Starostwo powiatowe tarnowskie uchyliło z dniem 20 kwietnia b. r. kontumacje koni stada R. ks. Sanguszki w Gumniskach. Wszystkie konie znadujące się w stadzie są zdrowe, a młodzież bierze udział w wyścigach we Lwowie.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Dowództwo Taborów i Szefostwo Remontu zawiadamia, że zostały ustalone następujące nagrody pieniężne dla hodowców, których konie uzyskają nagrody w zawodach o Mistrzostwo Armji w roku 1935.

Hodowca konia, który uzyska I nagrodę otrzyma 3.000 zł.

Hodowca konia, który uzyska II nagrodę otrzyma 2.000 zł.

Hodowca konia, który uzyska III nagrodę otrzyma 1.500 zł.

Hodowca konia, który uzyska IV nagrodę otrzyma 1.000 zł.

Hodowca konia, który uzyska V nagrodę otrzyma 1.000 zł.

Hodowca konia, który uzyska VI nagrodę otrzyma 1.000 zł.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Dowództwo Taborów i Szefostwo Remontu zawiadamia, że w r. budż. 1935/36. ustalona została następująca skala nagród na wystawach i pokazach za wyróżnione konie remontowe.

Na wystawach:

I. nagroda — 500 zł.
II. " — 300 "
III. " — 150 "

Na pokazach:

I. nagroda — 200 zł.
II. " — 100 "
III. " — 50 "
IV. " — 25 "

WIADOMOŚCI ZE STADA KONI PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ ZOFJI KS. CZETWERTYŃSKIEJ,

Suchowola.

Oźrebiły się w r. 1935.

4/II Granada II urodziła po og. Büvesz klacz gniadą, stanowiona w r. b. og. Büvesz.

27/III Grażyna urodziła po og. Bafur klacz gniadą, stan. w r. b. og. Bafur.

2/IV Nedjide II urodziła po og. Büvesz klacz kaszt., stan. w r. b. og. Büvesz.

6/IV Mokka B. W. urodziła po og. Büvesz ogiera kaszt., stan. w r. b. og. Büvesz.

21/V Tercyna B. W. urodziła po og. Büvesz klacz gniadą, stan. w r. b. og. Büvesz.

Ponteba po og. Büvesz została jałową, stan. w r. b. og. Büvesz.

Galatee po og. Büvesz została jałową, stan w r. b. og. Büvesz.

Pozatem do ogiera Büvesz doprowadzone zostały dotąd klacze:

Lotos, (Landgraf albo Priesterwald) i Maid of Norway), Lutnia (Kerdes i Villars obydwie wł. p. Waldemara Dernałowicza.

Anna Karenina (Bettina — Villars) p. Kazimierza Rojowskiego.

Lady Hamilton (Mme Pompadour i Lotos) p. Czesława Hincza.

A Toi (Aurea i Oszczep) p. Inż. Jana Grabowskiego.

Resonnance B. W. (Ira — Kings Idler), Tęcza B. W. (Topola — Mości Książe), obydwie p. M. J. hr. Grocholskiej.

Gibson Maid (Gibson Girl II — Favara) p.p. D-ra A. Koskowskiego i Czesława Andrycza.

WIADOMOŚCI ZE STADA WRÓBLIK KRÓLEWSKI INŻ. WIESŁAWA LIWICKIEGO.

Następujące klacze stadne w r. 1935 urodziły, względnie są na oźrebieniu po ogierze Bob:

1) Amazonka po Villars od Mary (półsiostra Cezarewicza) dała kasztanowatego ogierka.

2) Cri du Coeur po Harrier od Creve-Coeur, (własność p. K. Ostoja-Ostaszewskiego) dała gniadego ogierka.

3) Gambalfa po Gamrat od Galfa (półsiostra Heliodora i Ingoli) dała gniadą klaczkę.

4) Irga po Harlekin od Meduza (siostra og. Flamingo) jest na oźrebieniu.

5) Polish Agnes po Carabas od Medea (półsiostra Markizy III) dała gniadą klaczkę. Jałowieje w 1935 r. klacz Falsetta po Carabas od Złotka (siostra Karata II).

W roku kopulacyjnym 1935, klacze ponownie są pokryte og. Bob.

WIADOMOŚCI ZE STADA BACHÓRZEC XAWEREGO HR. KRASICKIEGO.

Do założonego w 1934 roku stada pełnej krwi angielskiej, nabyty został następujący materjał hodowlany:

Ogier Tout en Haut, kasztan ur. we Francji w 1925 r., po Cannobie (syn Polymelus'a i La Roche, ojciec Cranacha, który w 1933 r., był we Włoszech drugim na liście reproduktorów z wygraną 783,400 lirów) od Tillie Vallie, po Gremback, od Miss Tillie. Tout en Haut mimo zbitego biodra wygrał w Polsce 72,880 zł.

Klacze: 1) — Cetynia ur. 1921, w stadzie rządowem, po Mości Książe od Riga po Gascony, od Ravissante. Cetynia wygrała 56,380 zł., a jej rodzeństwa 196,609 zł.

2) Fantazja ur. 1916. w stadzie Łazarewa, po Floreal od Senegambia, po Triumfh od Sierra. Przychówek od Fantazji wygrał dotąd 151,922 zł.

3) Idaho ur. 1929, w stadzie Golejewko, hr. Czarneckiego, po Harlekin, od Bijou, po Albula od Beate (matka Jawora II).

4) Grigolatis ur. 1930, w stadzie Albigowa, hr. Potockiego, po Bafur, od Frau Szerena po Falb, od Rigo. Przychówek Frau Szereny, wygrał 86,410 zł. Siostrą Grigolatis jest Elvira matka Efura, Fiaminny, Gandhi i Irmy, które wygrały 166,410 zł. Grigolatis wygrała 19,780 zł.

5) Miss Magan ur. 1930, w stadzie br. Gużkowskiego, po Estournel, od importowanej z Anglji: Peggy po Kosmos Bey od Little Peg. Siostra Miss Magan, Moi Toute wygrała 2-latką 7,270 zł.

6) Pambian ur. 1933, w stadzie C. hr. Mycielskiej, po Bob, od Pallas-Athene, po Polish Galloway, od Minorka. Bracia Pambian wygrali: Huragan II, po Paziu Królewej w 1922. 96,500 Mk. Parbleu, po Bafurze, 10.945 zł. Fantazia kryta Bobem i Tout en Haut, urodziła ogiera kasztanowatego, a Cetynia urodziła kasztana po Bobie, zaś Idaho źrebna jest po Bobie.

Wszystkie wyżej wymienione klacze, z wyjątkiem Cetynji, którą pokryje Arnold, są przeznaczone do Tout en Haut.

JEŹDZIECTWO

Wschodnio - Kresowy Klub Jazdy urządza w dniach 12. 14, 15 i 16 lipca b. r. w Baranowiczach II Meeting Popularny połączony z zawodami konnemi W. K. K. J.

Wyjazd kawalerzystów polskich na konkursy hippiczne do Lucerny i Spa.

Departament Kawalerji M. S. Wojsk. w porozumieniu z Polskim Związkiem Jeździeckim ustalił skład polskiej drużyny jeździeckiej, która wyjedzie z kraju w pierwszych dniach lipca, aby wziąć udział w międzynarodowych konkursach hippicznych w Lucernie (6 — 14 lipiec) i Spa (20 — 28 lipiec).

Szefem drużyny będzie mjr. Królikiewicz, w skład zespołu wejdą: rtm. Szosland (C. W. Kaw. — Grudziądz) — konie Milord i Wysoka por. Mossakowski (C. W. Kaw.) — konie Wróżka i Wenecja, por. Komorowski (C. W. Kaw.) — konie Zbój i Saratoga, por. Gutowski (17 p. uł.) — konie Warszawianka i Trawiata oraz por. Galica (3 p. uł.) — konie Orlica i Sawannah.

Pozatem zostaną zabrane dwa konie zapasowe, zapewne Zapał i Hanum.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY KONNE W BERLINIE Z UDZIAŁEM POLAKÓW.

W dniach 11 — 13 lipca r. b. odbędą się w Berlinie międzynarodowe zawody we wszechstronnej próbie konia wierzchowego (military), według programu olimpijskiego.

W zawodach tych, udział weźmie trzech kawalerzystów polskich: mjr. Lewicki (G. I. S. Zbr.), rtm. Kulesza (C. W. Kaw.) oraz por. Mickunas (C. W. Art. — Toruń).

Międzynarodowy turniej jeździecki w Zoppotach został przełożony z 14 — 16 czerwca na 21 — 23 czerwca r. b.

Gdańszczanie spodziewali się, że kawalerzyści polscy zgłoszą swój start. Jak nas informuje departament kawalerji M. S. Wojsk. oficerowie — kawalerzyści polscy startować na konkursach zoppockich nie będa.

Zgłoszeń polskich a także jeźdźców cywilnych — o ile nam wiadomo — organizatorzy nie otrzymali.

ZAWODY KONNE W 2-gim SZWADRONIE PIONIERÓW.

W ostatnich dniach odbył się konkurs treningowy w 2-gim szwadronie pionierów w Warszawie.

Warunki konkursu. Konkurs szybkości 14 przeszkód.
I serja wysokość 1 mtr. szer. 2 mtr.
II serja wysokość 1.20 mtr. szer. 2.50 mtr.
III serja wysokość 1.30 mtr. szer. 3. mtr.

Serja I.

por. Pawłowicz z 1 p. Szwol. na kl. Batalja,

por. Sokołowski z 1 Szwol. na wł. Blekot,

Pani Pate z W. Kl. J. K. na kl. Wisła.

Serja II.

Pani Zwierzchowska z W. Kl. J. K. na wł. Urwis,

por. Tarasiewicz z 1 płk. Szw. na wł. Wróbel,

ppor. Smolicz z 1 p. Szwol. na kl. Zizi.

Czwarte miejsce zajęła p. Jaroszewiczowa z W. Kl. J. K. na wł. Prusak, otrzymując wstążkę i srebrną papierośnicę za styl.

Serja III.

por. Orpiszewski z 1 p. Szwol. na wł. Okręt.

por. Sokołowski z 1 p. Szwol. na wł. Zbieg.

mjr. dypl. Lewicki z G. J. S. Z. na wł. Duncan.

Wyróżniły się w czasie konkursu Panie, których brawurowa jazda i piękny styl zwracały uwagę.

Wśród amazonek wybija się Pani Heddi Pate, której postępy w jeździe konnej w czasie ostatniej zimy są tak duże, że będzie to poważna konkurentka w zbliżającym się sezonie sportowym.

Nagrody honorowe na zawody ofiarowali:

P. P. min. Lechniccy, P. P. Zandbangowie, Dyr. Kąsinowscy, Pani Heddi Pate, Pani Jaroszewiczowa i Pani Zwierzchowska.

ZAGRANICZNA

ANGLJA.

Król Jerzy V, a gonitwy. Król Jerzy V, podobnie, jak wielu Jego poprzedników, jest gorącym zwolennikiem sportu. Stado Królewskie znajduje się w Sandringham i podczas swego pobytu tam król każdego niedzielnego popołudnia odwiedza swe stajnie, bądź też pasące się na paddockach klacze ze źrebiętami, w czem przyjmuje udział również i królowa, która towarzyszy małżonkowi swemu także w wizytacji koni w treningu, znajdujących się w Egerton House w Newmarket.

Na turfie dotychczas Król niestety nie mógł doprowadzić do wag swego zwycięzcy Derby; czasy Edwarda VII były szczęśliwsze (Persimmon, Diamond Jubilee, Mironu). W roku 1913 miał pewne szanse na zdobycie błękitnej wstęgi Anmer, któremu rzuciła się pod nogi sufrażystka; król jednak umie z prawdziwym spokojem znosić i niepowodzenia.

W stadzie królewskiem czynnym jest jeszcze dotychczas stary, gdyż 23 letni Friar Marcus, który wygrał dwulatkiem ca 8000 f. szt., lecz nie był on stayer'em i dlatego nie odegrał roli w gonitwach klasycznych. W hodowli natomiast bardzo dobrze się dziedziczył, dał bowiem dotychczas 350 zwycięzców, którzy zdobyli sumę 140.000 f. szt. Jest to ulubieniec królewski.

Obok niego zajął box reproduktora od roku zeszłego Limelight, który zdobył w roku 1933 kilka Cups oraz Hardwicke Stakes. Jedyne klasyczne zwycięstwo dla króla odniosła w roku 1928 Scuttle, która wygrala 1000 Gwinei, bijąc pod żok. Joe Childsem Jurisdiction i Toboggan (matkę Bobsleigha). W stadzie natomiast zawiodła ona, a w roku ub. padła.

W sporcie przeszkodowym konie Jerzedo V nie przyjmują czynnego udziału, natomiast Ojciec Jego zdobył Ambushem II derby steeplerów — Grand National w Liverpoolu.

NIEMCY.

Dyscyplina na starcie. Korespondent „Sport Weltu" uskarża się na brak dyscypliny w Niemczech na starcie, przytaczając, jako przykłady, godne naśladowania pod tym względem Francję, w szczególności zaś Anglję, gdzie mimo olbrzymich pól, starty udają się szybko i dobrze.

We Francji obecnie jest gorzej, niż przed kilkunastu laty, gdy jeździła tam elita międzynarodowych żokiei. Lecz i dzisiaj panuje porządek na starcie. Żokieje, którzy wywołują niepokój są surowo karani, jak również ci, którzy w gonitwie nie trzymają się swej wykreślonej drogi. Koni niespokojnych oczywiście i tam nie brakuje, lecz przy startowaniu nie zwraca się na nie uwagi.

Za wzór służyć mogą starty w Anglji. Bezwzględne posłuszeństwo rozkazom startera weszło tam już w krew jeźdźców i za punkt ambicji uważa się, aby, stojąc spokojnie na wyznaczonem miejscu, ruszyć w potrzebnej chwili pełnem pace, w czem obserwujemy niejednokrotnie prawdziwe mistrzostwo.

Oczywiście jest to sposób startowania trudniejszy, niż z ruchu.

We Francji panuje zwyczaj, iż jeśli koń stracił na starcie lub ciężko staje na nogi— używa się zaraz bata, aby odzyskać stracony teren, co bardzo niekorzystnie wpływa na temperament koni.

W Niemczech znajduje się wiele niespokojnych koni, powiada korespondent, naskutek swego temperamentu bądź zbyt powierzchownego obznajomienia się ze startmaszyną. Nie brakuje ich jednak i w Anglji oraz Francji.

Co więc jest przyczyną nieudanych startów?

Czy nie wpływa na to sposób trzymania koni? Na Zachodzie żokieje trzymają konia na starcie na długich cuglach, gdy w Niemczech jest wprost przeciwnie. Wskutek tego konie podniecają się bardzo, natomiast na długich cuglach stoją zupełnie

spokojnie (np. Landstürmer). Metody tej przytrzymują się w Niemczech: Blume, Rastenberger i Varga.

W konsekwencji starter powinien działać stanowczo i nieustępliwie, bez względu na osoby, zaś pokolenie jeździeckie musi być wychowywane w duchu bezwzględnego posłuszeństwa dla startera.

Na konie niespokojne na przyszłość nie może być zwracaną żadna specjalna uwaga.

U. S. A.

Sir Gallahad III. — Gallant Fox. — Omaha.

Importowany z Francji Sir Gallahad III (Teddy), został w r. ub. po raz trzeci championem reproduktorów amerykańskich. Najlepszy z jego synów 8-letni obecnie Gallant Fox, który wygrał na torze 317.865 dolarów idzie w ślady znakomitego dziadka i ojca. Na pierwsze miejsce wśród tegorocznych trzylatków wybił się zwycięstwami w Kentucky Derby i Preakness Stakes, Omaha (Gallant Fox — Flambino) p. W. Woodward'a.

WYNIKI WIĘKSZYCH GONITW ZAGRANICZNYCH

Epsom, 6 czerwca.

Coronation Cup, 1.560 Ł. — 2. 400 m.

1. Windsor Lad, 4 l. og. gn. (Blandford — Resplendent), M. H. Benson, 58½ kg., ż. C. Smirke,

2 Easton, 4 l. og. (po Dark Legend), lorda Woolavington, 58½ kg., ż. Gordon Richards,

3. Caymanas, 5 l. og. (po Papyrus) H. E. Crumm Ewing, 59¼ kg., ż. S. Donoghue

b. m.: Beresfell.

Wygrane o 1½—4 dł. Czas: 2:33,2. Zakłady: pari, pari, 20:1

Epsom, 7 czerwca.

Oaks Stakes, 6.400 Ł. — 2.400 m., dla 3 l. klaczy.

1. Quashed, kl. c. gn. (Obliterate — Verdict), lorda Stanley, 57¼ kg., ż. H. Jellis,

2. Ankaret, kl. gn. (Blandford — Sister Stella), C. B. Miller, 57¼ kg., ż. G. Nicoll.

3. Mesa, kl. gn. (Kircubbin — Mackwiller), P. Wertheimer, 57¼ kg., ż. W. Johnstone

b. m.: Solerina, Coronal, Buchanite, Merry Maid, Corrida, Irish Lassie II, Fox Lair, Light Tackle, Sunkiss, Fair Etonian, Hyndford Bridge, Papyrette, Blue Girl, Clerostory.

Wygr. o kr. łeb — 1 dł. Czas: 2:41,4. Zakłady: 33:1, 100:6, 5:4.

Wiedeń, 9 czerwca.

Oesterreichisches Derby, 39.000 szylingów — 2.400 m., dla 3 latków.

1. Premysl, og gn. (Simson — Lissy) P. Kominik 57 kg., ż. B. Carslake,

2. Situtunga, og. gn. (Light Hand — Sierra) E. v. Horthy, 57 kg., ż. Teltschik.

3. Mitropa, og. kaszt. (Pazman — Mindenem), E. Dreher, 57 kg., ż. Gutai

b. m.: Ragazzo, Derűs, Raisonneur, Nanking, Siva, Parse, Amader, Chalif.

Wygrane o kr. łeb — 2 dł. Czas: 2:34,2. Toto: 18, 14, 21, 26:10.

Berlin — Hoppergarten, 10 czerwca.

Union Rennen, 28.000 RM. — 2.200 m., dla 3-latków.

1. Sturmvogel, og. gn. (Oleander — Schwartze Kutte), st. Schlenderhan, 56 kg., ż. W. Printen,

2. Goldtaler, og. (po Lampos), st. Nemo, 56 kg., ż. J. Rastenberger,

3. Ausonius, og. (po Oleander), A. i C. v. Weinberg, 56 kg., ż. G. Streit

b. m.: Lampe, Lampadius, Ricardo, Glaukos, Valparaiso.

Wygrane o 3 dł. — szyja. Czas: 2:19,9. Toto: 13, 12, 14, 23:10.

Chantilly, 9 czerwca.

Prix de Diane, 200.000 fr. — 2.100 m, dla 3 l. klaczy.

1. Peniche, kl. siwa (Belfonds — Caravelle) bar. E. de Rotschild, 58 kg., ż. P. Villecourt,

2. Samos, kl. gn. (Bruleur — Samya), E. de Saint Alary, 58 kg., ż. H. Semblat,

3. Clairvoyante, kl. gn. (Clarissimus — Doddles), J. Welsh, 58 kg., ż. G. Vatard.

b. m.: Crudite, Astromonie, Blue Bell III, Chrisa, The Nile, Farfadette, Medea, Starine, Vignes du Seigneur, Primrose, Prodike, Tara, Valetta, Herbrule, La Perle du Val, Islay II, Kaffa, Maranne.

Wygrane o 1½ dł. — łeb. Czas: 2:14,6. Toto: 24, 56, 37, 28:10.

Berlin — Hoppergarten, 16 czerwca.

Preis der Diana, 18.000 RM. — 2.000 m., dla 3 l. klaczy.

1. Dornrose, kl. gn. (Oleander — Dolly), st. Schlenderhan, 56 kg., ż. W. Printen.

2. Valparaiso, kl. gn. (Asterus — Valladolid), Gł. Stadniny Graditz, 56 kg., ż. O. Schmidt.

3. Contessina, kl. gn. (Oleander — Contessa Maddalena), R. Haniel, 56 kg., ż. H. Zehmisch

b. m.: Oto, Osterblume, Teechen, Fiduzia, Dividende, Stromwende, Wienerin.

Wygrane o łeb — 2½ dł. Czas: 2:11,2. Toto: 22, 11, 14, 12:10.

Chantilly, 16 czerwca.

Prix du Jockey Club 250.000 fr. — 2.400 m., dla 3 — latków.

1. Pearlweed, og.gn. (Hotweed — Pearl Maiden), Ed. Esmond, 58 kg., ż. H. Semblat,

2. Ping Pong, og. kaszt. (Pharos — Pie Voleuse), ks. de Faucigny Lucinge, 58 kg., ż. C. Carrat,

3. Mansur, og. siwy (Mandar. — Senora II), A. K. Macomber, 58 kg., ż. C. Elliott

b. m.: Votre Altesse, Kant, Bokbul, Elzear, Louqsor, Peut Etre, Bouillon, Sanglot, Ipe, Ad Alta, Aromate, Furlico.

Wygrane o 1 — 1½ dł. Czas: 2:34,2. Toto: 149, 42, 153, 29:10.

Medjolan, 16 czerwca.

Gran Premio di Milano, 400.000 lirów — 3.000 m.

1. Partenio, 4 l. og. gn. (Cranach — Partenope), Dr. G. Lorenzini, 59 kg., ż. P. Gubellini,

2. Vobarno, 3l. og. (po Ortello), G. de Montel, 50½ kg., ż. E. Camici,

3. Grand Marnier, 4. l. og. (po Munibe), E. Radice Litta, 59 kg. J. Romero.

b. m.: Maraja, Pampino, Pilade. Assuerus, Nicolas, Lub, Zansibar, Carex, Ben Hur.

Wygrane o 2 — 1 dł. Czas: 3:13,8. Toto: 43, 15, 14.30 i 10.

Warunki prenumeraty czasopisma „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., z góry za rok **45** zł., za pół roku **25** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr., miesięcznie **5** zł. — Wojskowi, urzędnicy państwowi i pracownicy instytucyj sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA I HODOWCY" 13 złotych. Zmiana adresu 50 gr.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Mazowiecka 16. Tel. 220-26. Adres telegr.: „Jeździec—Warszawa". Rachunek w PKO 6161.

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena numeru pojedyńczego 1,75 zł. **Nr. 18**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 50 zł., ⅛ strony 30 zł. Przed tekstem 50% drożej. Na okładce 25% drożej. Drobne ogłoszenia po 10 gr. za wyraz; handlowe po 20 gr. za wyraz; grube litery po 20 gr. za wyraz; najniższa opłata za drobne ogłoszenia 2 zł. Znaki pisarskie liczą się za wyraz.

Za sporządzenie kliszy ilustracyjnej w drobnych ogłoszeniach i kronice zł 10.

W numerach ozdobnych wszystkie ogłoszenia o 50% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Jeźdźca i Hodowcy", Warszawa, Mazowiecka 16.

REDAKTOROWIE: INŻ. JAN GRABOWSKI i JANUSZ WŁODZIMIRSKI. WYDAWCA: INŻ. JAN GRABOWSKI.

Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3, tel. 644-59. 2029

WYKAZ KONI
przeznaczonych na licytację w dniu 24 czerwca 1935 r. o godz. 12-ej w maneżu Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podlaskim.

L. p.	Płeć, Nr. ks gł. i nazwa konia	Maść	Rasa	Rok urodz.	Pochodzenie	Ceny wywoławcze w zł.	Uwagi
1	kl. DRUCHNA — 145 ze źrebięciem (klaczka gniada po og. LXI Schagya)	kaszt.	półkrew angielska	1922	po Dealer od Dudas Szatmarska	150	
2	kl. FERJA — 215 ze źrebięciem (ogierek siwy po og. 372 Almanzor)	siwa	cz. kr. ar.	1924	po Bakszysz od Zulejma	200	
3	kl. LASSA — 433	kaszt.	cz. kr. ar.	1930	po Koheilan I od Zulejma	300	
4	kl. NADZIEJA — 442	gniada	półkrew anglo - arab.	1932	po Schagya X-21 od Fata - Morgana	150	
5	kl. NEMEZIS — 145	gniada	cz. kr. ar.	1932	po Mazepa II od Habanera	150	
6	kl. OKLAHOMA — 570	siwa	arab. chow. w czyst. kr.	1933	po Fetysz od Ameryka	100	
7	og. ONYKS — 166	siwy	cz. kr. ar.	1933	po Koheilan I od Fryga	100	
8	og. ORDYNAT — 593	siwy	półkrew anglo - arab.	1933	po Schagya X-21 od Delfina	100	
9	kl. PANDORA — 182	gniada	cz. kr. ar.	1934	po Hardy od Dora	50	
10	og. PIEPRZ — 193	gniady	cz. kr. ar.	1934	po Hardy od Jagoda	20	
11	og. PODBÓJ — 666	gniady	półkrew arabska	1934	po Djorid I od Horda	50	
12	kl. POŻOGA — 194	gniada	cz. kr. ar.	1934	po Almanzor od Farja	100	
13	kl. PUSTYNIA — 190	kaszt.	cz. kr. ar.	1934	po Almanzor od Kewa	150	
14	og. PUSTELNIK — 689	gniady	półkrew arabska	1934	po Hardy od Dżungla	30	

Dojazd ze st. kol. Biała Podlaska do Janowa Podlaskiego wąskotorówką i autobusami.

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o odnowienie prenumeraty „JEŹDZCA i HODOWCY" za rok 1935

Jeździec i Hodowca

WARSZAWA, DNIA 20 CZERWCA 1935 R.

WARUNKI PRENUMERATY

ROCZNIE	Zł. 50.—
ZGÓRY ZA ROK .	Zł. 45.—
ZA PÓŁ ROKU . .	Zł. 25.—
ZA KWARTAŁ . .	Zł. 12.50
MIESIĘCZNIE . .	Zł. 5.—

Wojskowi, urzędnicy państwowi i pracownicy instyt.
— sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki. —

ADRES REDAKCJI:
MAZOWIECKA 16, TEL. 220-26
ADRES TELEGR.: „WARSZAWA-JEŹDZIEC"
RACHUNEK W P.K.O. 6161.